Gazeta Współczesna
DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 57 (11 958)
Cena 300 zł

ŚRODA, 21 marca 1990 r.
Imieniny: Benedykta, Filemona, Lubomira, Ludomiry, Mikołaja, Feafiłakta

Wizyta T. Mazowieckiego

Wczoraj przed południem premier **Tadeusz Mazowiecki** udał się w tygodniową podróż do USA i Kanady.

Oczekuję tam rozmów — powiedział dziennikarzom na lotnisku — na temat obecnej sytuacji w świecie i w Europie. Sądzę, że jest to temat bardzo ważny. Premier wyraził przekonanie, że Stanom Zjednoczonym zależy na silnej gospodarczo Polsce. Wierzę również — powiedział — że Ameryka uzna, iż taka właśnie Polska jest ważnym elementem tworzącego się nowego porządku europejskiego. (PAP)

Tylko z Polską...

„USA nie wezmą udziału w żadnej grze wykluczającej Polskę z rozmów na temat jej przyszłości" — oświadczył PAP **Lawrence Eagleburger**, urzędujący sekretarz Stanu USA.

Litwa — Moskwa

Trudne rozmowy

Michaił Gorbaczow rozpoczął rozmowy z delegacją litewskiego rządu. Były to pierwsze oficjalne kontakty między Moskwą a republiką, która ogłosiła secesję.

Reakcja Kremla na deklarację niepodległości Litwy była błędem — oświadczył na forum litewskiego parlamentu jego przewodniczący **Landsbergis**. Dodał, iż poważne ostrzeżenie Moskwy przed secesją Litwy zapowiada trudne rozmowy między obu stronami. Poinformował, że Moskwa zaostrzyła środki bezpieczeństwa w newralgicznych punktach Litwy, takich jak siłownie nuklearne.

Za ile do Stanów

Wsiąść do Boeinga byle jakiego?

Mieszkańców województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego spotkać można niemalże we wszystkich portach lotniczych północnej Ameryki. Jeżdżą rodacy za „wielką wodę", chociaż w Białymstoku mają do dyspozycji tylko linię polskiego LOT-u.

Na próżno szukałem przez dwa dni w grodzie nad Białą, w Łomży i Suwałkach przedstawicielstwa PANAM-u czy reklamowanej ostatnio Sovpoldy. A przecież są to firmy konkurencyjne wobec tradycyjnego na naszym rynku LOT-u.

Nie tylko zresztą te. Wkrótce pojawią się na polskich lotniskach samoloty American Airlines, a także — są takie przymiarki — United Airlines. Ta pierwsza firma obsługuje ponad sto portów w USA (podaję to za red. Włodzimierzem Krzyżanowskim z „PT"), wykorzystując głównie

Ciąg dalszy na str. 2

Trzy dni które wstrząsnęły RSW

Dyskusja o RSW nie słabnie, wręcz przeciwnie. Po wystąpieniu telewizyjnym ministra A. Halla w poniedziałkowych Wiadomościach oraz oświadczeniu prezesa koncernu S. Tabkowskiego, wyraźnie się zaostrzyła. Wczoraj do redakcji dzwoniło wielu czytelników: jedni ze złośliwościami — „nareszcie was nacjonalizują", inni zatroskani — „co będzie dalej z gazetą".

Szczegółowych rozwiązań decyzji rządowej nie znamy, nikt bowiem nie raczył zapytać się bezpośrednio zainteresowanych — czyli pracowników RSW — o ich opinie.

Na str. 2 prezentujemy zbiór materiałów zawierających wszystkie informacje, które udało nam się w dniu wczorajszym zdobyć. (RB)

Rozmowy Baker — Szewardnadze

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, we wtorek o godzinie 18.00 czasu lokalnego (16.00 GMT) w stolicy Namibii rozpoczęły się rozmowy amerykańskiego sekretarza Stanu **Jamesa Bakera** i radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych **Eduarda Szewardnadze**. Rozmowy toczą się w rezydencji ambasadora amerykańskiego w Windhuku.

Nie ogłoszono porządku dziennego. Według źródeł, na które powołuje się AFP, obaj ministrowie mają przedyskutować sytuację w Europie wschodniej, kwestię litewską, przyszły szczyt USA—ZSRR i perspektywy rozwiązania kryzysu angolskiego. (PAP)

Co dalej z marką NRD

Zapowiadana unia monetarna między RFN a NRD żywo interesuje naszych obywateli, zwłaszcza tych, którzy posiadają marki wschodnie lub konta prowadzone w tej walucie.

W związku z licznymi pytaniami dziennikarz PAP zwrócił się departamentu dewizowego NBP o wyjaśnienie: **jakie zasady wymiany marki NRD, na zachodnioniemiecką będą w Polsce po wprowadzeniu unii między obu państwami niemieckimi?** W wydziale decyzji dewizowych NBP nie dysponowano takimi informacjami lecz zaproponowano, by w tej sprawie zwrócić się do departamentu polityki dewizowej Ministerstwa Finansów. Jednak i tam okazało się, że te zasady nie zostały jeszcze określone. Dyrektor tego departamentu **Marek Gadomski** dodał, że decyzji w tej sprawie należy oczekiwać dopiero po oficjalnym ogłoszeniu unii monetarnej.

(PAP)

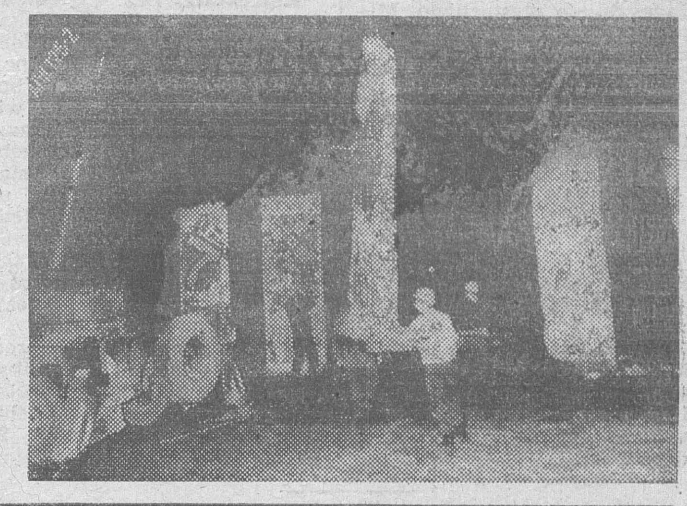

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Limex" w stolicy NRD zajęło się eksportem kawałków muru berlińskiego. Na zdjęciu: rozbiórka byłego „wału ochronnego".
CAF — Adn

Bezmyślność czy głupota?!

Zaczęło się (w ostatnią sobotę) w godzinach rannych. Ktoś dla żartów czy też celowo podpalił trzciny w Narwiańskim Parku Krajobrazowym. Ogień podsycany przez silny wiatr bardzo szybko rozprzetsrzenił się na odcinku Pajewo—Kruszewo — droga Jeżewo—Kruszewo (do zerwanego mostu). Wkrótce przybyły jednostki Straży Pożarnej z Tykocina i OSP z Pajewa pod dowództwem **Mirosława Nartowicza**. Całością akcji gaśniczej z udziałem **Bolesława Bielickiego** — dyr. Narwiańskiego Parku Krajobrazowego dowodził **Krzysztof Pochodowicz** z Rejonowej Straży Pożarnej w Mońkach. Pomimo dużego zaangażowania strażaków (konieczność stania w wodzie po pas i zagrożenie odcięciem drogi ucieczki przez szalejący żywioł) skuteczną zaporę dla ognia stanowiła dopiero Narew. Spaliło się wiele dziesiątków hektarów trzcin, drzew i krzewów (dobrze, że ptaki nie założyły jeszcze gniazd). Czy o taki właśnie cel domorosłemu piromanowi chodziło?

(W.K.)

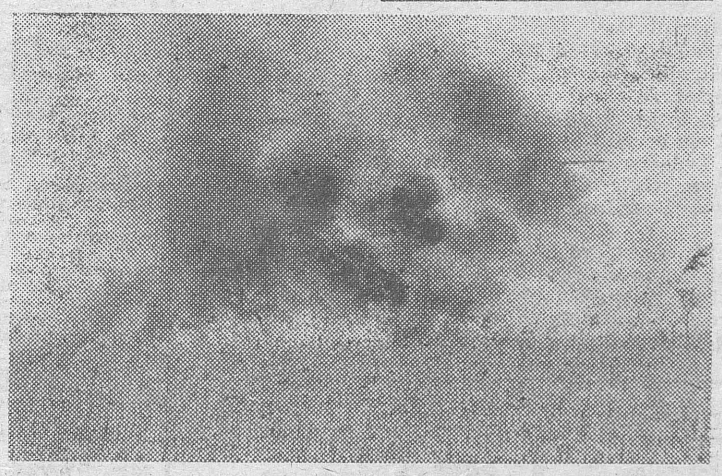

Z KRAJU ZE ŚWIATA

▲ *LUKSEMBURG — Na zakończenie dwudniowej wizyty oficjalnej w Luksemburgu Krzysztof Skubiszewski został przyjęty przez wielkiego księcia Luksemburga Jana.*

Wcześniej szef polskiej dyplomacji konferował z premierem Jacquesem Santerem, który wyraził pełne poparcie dla procesu przemian w Polsce.

▲ *20 bm na zaproszenie kierownictwa SdRP przebywał w Warszawie I sekretarz KC KPCz, członek Prezydium Federalnego Zgromadzenia CSRS — Vasil Mohorita; przeprowadził rozmowy z Aleksandrem Kwaśniewskim oraz Leszkiem Millerem. Omówiono aktualną sytuację społeczno-polityczną w Polsce i Czechosłowacji, uwarunkowania działalności organizacyjno-programowej obu partii.*

▲ *Wczoraj podczas uroczystego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Gdańskiego Lech Wałęsa uhonorowany został doktoratem honoris causa tej uczelni.*

▲ *We wtorek ulice rumuńskiego miasta Tirgu Mures patrolowały oddziały wojska, w związku z zajściami do których doszło poprzedniego dnia, gdy chłopi rumuńscy zaatakowali zamieszkujących tam przedstawicieli mniejszości węgierskiej. Zginęła jedna osoba.*

(opr. ska)

Przeciw projektom przekształceń własnościowych

Rada Naczelna PPS-RD i Tymczasowy Komitet Krajowy PPS wydały oświadczenie, w którym popierając stanowisko Walnego Zgromadzenia Delegatów Stowarzyszenia Działaczy Samorządowych domagają się od Sejmu i Senatu odrzucenia pakietu projektów ustaw przygotowywanych przez pełnomocnika rządu ds. przekształceń własnościowych, a od rządu — zdymisjonowania całego biura pełnomocnika.

Zdaniem sygnatariuszy tego oświadczenia, projekty tych ustaw służą jedynie ubezwłasnowolnieniu ludzi pracy i są „prostą konsekwencją posunięć rządu M. F. Rakowskiego". W oświadczeniu stwierdzono, iż „podmiotem w trakcie przekształceń własnościowych powinny być wyłącznie załogi zakładów pracy, zaś ustawy powinny zagwarantować możliwość wyboru alternatywnych rozwiązań". (PAP)

Zboczeniec za kratkami

Koniec „ucieczki" Piotra B.

6 marca br. uciekł z konwoju, mającego swą trasę między zakładem karnym w Mysłowicach a Sądem Rejonowym w Mikołowie na Śląsku Piotr B. Była to jego kolejna trzecia ucieczka spod opiekuńczych skrzydeł więziennych konwojentów. Za każdym razem podejrzewany był o dokonywanie lubieżnych czynów na nieletnich chłopcach, o włamania do garaży i samochodów. Za każdym również razem wracał w okolice domowych pieleszy czyli — do Białegostoku, gdzie mieszkał.

Siłą rzeczy, po prasowej wiadomości o tej ucieczce, pracownicy RUSW w Białymstoku otrzymali mnóstwo telefonów od rodziców, zaniepokojonych zagrożeniem bezpieczeństwa swych latorośli w wieku szkolnym. Jak wykazywało doświadczenie — Piotr B. lubił kręcić się w pobliżu szkół i skupisk młodzieży.

Wczoraj, 20 marca, naczelnik wydziału kryminalnego RUSW w Białymstoku otrzymał wiadomość, że poszukiwany przestępca znajduje się w jednym z mieszkań przy ul. Antoniukowskiej. Sprawę przejął w swe ręce zastępca szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku — **kpt. Henryk Karwowski.** Poproszono o pomoc specjalną grupę Białostockiego Batalionu Prewencji.

Mówi kapitan Karwowski: „Przestępca nie chciał dobrowolnie otworzyć mieszkania. Rozmawialiśmy z nim przez zamknięte drzwi, chociaż sędzia Sądu Rejonowego zezwolił na ich ewntualne wyważenie. Po blisko godzinnych

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Słoneczną i niemal „upalną" pogodę mamy od wczoraj z głowy. Niemniej będzie w dalszym ciągu ciepło, zważywszy na porę roku i niedawne chłody. Nieco zimniej ma być pod koniec tygodnia.

Na dziś synoptycy z Oddziału IMiGW w Białymstoku przewidują:

— zachmurzenie małe i umiarkowane; temperaturę maksymalną od 10 do 12 st. C, minimalną od 2 do 3 st C; wiatr umiarkowany i słaby z kierunków zachodnich.

Jutro — zachmurzenie wzrośnie, mogą wystąpić przelotne opady deszczu. (nil)

EKSPRESEM

Wcześnie zaczął!

Wczoraj przechodnie na jednej z łomżyńskich ulic zajęli się 11-letnim chłopcem, który nagle upadł na chodnik. W pierwszej chwili przypuszczali, że chłopię przewróciło się na skutek ewentualnego potrącenia przez przejeżdżający obok samochód. Zanieśli go na własnych rękach do pobliskiej przychodni dla dzieci.

I tu dopiero pękła bomba! Okazało się, że dziecię było poszkodowane, ale przez... wypite w nadmiernej ilości, wino nie ustalonej marki. Jako dodatkowy atrybut wczesnego zejścia przedstawiciela „nadziei narodu" w kierunku zbliżonym do szczekających czworonogów w jego kieszeni znaleziono napoczętą paczkę „Nordów". Może niósł tacie?!

Tylko 25 lat życia...

...„zaliczył" jeden z mieszkańców Łomży. Był już kilkakrotnym pacjentem szpitala w Choroszczy. Kilka również razy próbował zejść z doczesnego padołu łez przy pomocy nadmiernych dawek leków. Wczoraj wreszcie medycyna w pigułkach złamała młody organizm, uzależniony już znacznie od narkotyków. Pogotowie ratunkowe, wezwane do łomżyńskiego mieszkania, mogło jedynie stwierdzić, że 25-letni mężczyzna zmarł z przedawkowania leków.

Ciąg dalszy na str. 2

Wstrząsy w RSW

PROJEKT USTAWY

o likwidacji koncernu prasowego RSW „Prasa-Książka-Ruch" przyjęty przez Radę Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o likwidacji koncernu wydawniczego RSW „Prasa-Książka-Ruch".

W projekcie ustawy proponuje się rozwiązanie statutowych organów spółdzielni oraz wygaśnięcie udzielonych przez nią pełnomocnictw. Prezes Rady Ministrów powoła komisję likwidacyjną, która będzie wykonywać uprawnienia i obowiązki organów statutowych spółdzielni niezbędne do przeprowadzenia likwidacji i zapewnienia bieżącej działalności w okresie postępowania likwidacyjnego.

Komisja będzie mogła przekazywać majątek odpłatnie spółkom i spółdzielniom, osobom fizycznym i prawnym, natomiast nieodpłatnie udziałowcom byłej RSW oraz skarbowi państwa. Plan zagospodarowania majątku likwidowanej RSW zatwierdzi Rada Ministrów. Plany finansowej likwidacji i zaspokojenia zobowiązań podlegać będą zatwierdzeniu przez ministra finansów. (PAP)

SOBOTA, 17 MARCA, GODZ. 9.30

Minister **Jacek Abroziak** rozmawiał z kierownictwem RSW. Przedstawiciele SdRP nie byli obecni. Nie było mowy o przyszłości RSW, nie padały żadne propozycje, ani żadnych nie wysłuchano. Minister Ambroziak interesował się prawomocnością Walnego Zgromadzenia Spółdzielni. Zwrócił się o niedokonywanie podziałów własnościowych. Całe spotkanie trwało 15—17 minut.

SOBOTA, 17 MARCA, GODZ. 11.00

Komisja rządowa rozmawia z SdRP. Komisja rządowa zaproponowała, by następnego dnia, tj. w niedzielę o godz. 16.00 SdRP i RSW złożyły deklarację zgody na to, żeby przy RSW zostały: 1 dziennik, 1 tygodnik, 1 miesięcznik, 1 wydawnictwo książkowe i 1 drukarnia.

Poinformowano przedstawicieli SdRP, że jeśli nie dojdzie do podpisania porozumienia to RSW zostanie zlikwidowane.

NIEDZIELA, 18 MARCA

Od rana do 16.00 obradował zarząd RSW. O 11. rozmawiano z Centralnym Komitetem Wykonawczym SdRP.

Po zapoznaniu się z wynikami rozmów między SdRP a komisją rządową — zarząd RSW oświadczył:

▼ tylko Walne Zgromadzenie i Rada Nadzorcza może podejmować decyzje co do przyszłości spółdzielni,

▼ Zarząd RSW domaga się szacunku dla prawa.

Centralny Komitet Wykonawczy SdRP postanowił wyjść naprzeciw komisji rządowej. Ogłosił deklarację intencji, która w istocie stanowiła ofertę oddania 4/5 majątku RSW, m.in. 91,2 proc. kiosków, 25 dzienników, 17 tygodników, 52 periodyków oraz agencji i wydawnictw.

Komisja rządowa zastanawiała się nad tymi propozycjami 20 minut, by następnie ustami ministra **Halla** odrzucić je.

PONIEDZIAŁEK, 19 MARCA

Rząd przygotował projekt ustawy sejmowej o likwidacji RSW. Miałoby to nastąpić do 31 marca.

— — —

Komentarz. Bez względu na to, jak dokona się konfiskaty, będzie to istotne odstępstwo od głoszonej koncepcji państwa prawa. Nie jest bowiem możliwe z punktu widzenia obowiązującego prawa zlikwidowanie RSW. Potrzebna jest albo specjalna ustawa sejmowa albo zmiana ustawy, o spółdzielczości. Jednak myślenie: jeśli prawo nie służy władzy, to trzeba je tak zmienić by służyło — jest myśleniem po wielokroć skompromitowanym.

W tej chwili już 80 proc. środków społecznej komunikacji podlega najnowszej czołowej sile i gotowe jest jej służyć. Chodzi o pozostałe 20 proc.

Za ile do Stanów

Ciąg dalszy ze str. 1

Boeingi 767 i 757. Przed ośmiu laty zaczęły się pierwsze loty do Europy. Dość powiedzieć, że w ub. roku maszyny „AA" odwiedzały 14 miast starego kontynentu, zaś w warszawskim Hotelu Europejskim otwarto już biuro tego przewoźnika.

Najważniejsze, że mają być w „AA" konkurencyjne ceny określane jako *„stosunkowo niewielkie pieniądze"*. A ile trzeba mieć dzisiaj w portfelu, aby znaleźć się po zachodniej stronie Atlantyku?

W Locie — podobnie jak w innych firmach — obowiązuje kilka taryf. Najtańszy bilet (w obie strony) do Nowego Jorku kosztuje w tej chwili 5 **mln 900 tys. zł**, najdroższy — **12 mln 213 tysięcy.**

Z kolei za lot do **Chicago** trzeba zapłacić — według najniższej taryfy — **8 mln 54 tys. zł.** W białostockim Orbisie, który pośredniczy w sprzedaży biletów na liniach Lotu, nie ma już wolnych miejsc do końca marca. Od 1 kwietnia br. wchodzi w życie nowa taryfa przewozowa. Z informacji, jaką przekazał nam na ten temat rzecznik prasowy LOT-u, wynika, że zostanie wprowadzonych sporo zniżek, m.in. dla emerytów, studentów i dzieci. I tak emeryci (kobiety ukończone 60 lat, mężczyźni — 65) będą mieli zniżkę na trasie atlantyckiej (porty amerykańskie) oraz do **Tel Awiwu.** Nie będzie jednak takiej zniżki do **Frankfurtu.**

Jakkolwiek po ostatnich podwyżkach cen biletów spadło zainteresowanie Lotem, średnia przewozów wynosi 75 procent i — zdaniem rzecznika — jest dobrą wróżbą na przyszłość. Póki co, pewne zahamowania w przewozach towarowych spowodował m.in. nowe taryfy celne. Ceny biletów zaś mają ścisły związek z aktualnym kursem dolara.

Dużą popularnością wśród białostoczan i łomżynian cieszą się renomowane linie **PAN AMERICAN.** Jeszcze w tym miesiącu, 28 marca, można lecieć do Chicago. Bilet kosztuje **998 USD i 100 tys. zł** lub **728 USD i 2 mln 616 tys. zł.**

Ostatnio coraz więcej turystów z północno-wschodniej Polski korzysta z usług nowej radziecko - polsko - duńskiej spółki „Sovpolda". Jest to linia autobusowo-lotnicza. Z Warszawy pasażerowie odbywają podróż autokarem „Skania" do Kopenhagi, gdzie przesiadają się na Boeinga linii **TWA.** Bilet do Nowego Jorku kosztuje równowartość **598 dolarów** (płatne w złotówkach), zaś do Chicago i Bostonu — **848 USD.**

Jak poinformowała nas pani **Krystyna Jaworska**, przedstawicielka firmy „Sovpolda" nie dysponuje już wolnymi miejscami na marzec. Bilety można rezerwować dopiero na 6 kwietnia, przy czym firma nie pobiera opłaty za zmianę terminu powrotu w okresie 6 miesięcy.

S. DWORAKOWSKI

Koniec ucieczki

Ciąg dalszy ze str. 1

pertraktacjach Piotr B. raczył otworzyć drzwi. Jest już za kratkami.

Ustalono, że od czasu ostatniej ucieczki zdążył sporo narozrabiać. Podejrzewa się go o kolejne dwa czyny lubieżne na nieletnich chłopcach, kilka włamań do garaży i samochodów. Fakt ucieczki z więziennego konwoju z pewnością dołoży odpowiednią wagę do „zasług", które będzie musiała rozstrzygnąć Temida.

Białostoccy milicjanci mają więc nie lada kłopot z przestępcą (a właściwie — mieli), który narozrabiawszy na „gościnnych występach" w kraju uparcie wraca na rodzinne, białostockie śmieci. Jeśli, nie daj Bóg, znów uda mu się gdzieś „drapnąć" z więzienia czy aresztanckiego samochodu — w Białymstoku wiadomo będzie, że znów Piotr B. „zatęskni" za domem. (mip)

Sprzątanie czy zerwanie z hipokryzją?

W ciągu miesiąca zostaną załatwione sprawy, torujące drogę do pełnej demonopolizacji w handlu bronią polskiej produkcji — powiedział dziennikarzom 20 bm. minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą **Marcin Święcicki.** Dotychczas operacje te należały do wyłącznej kompetencji Centralnego Zarządu Inżynierii MWGZ. Za kilka tygodni ministerstwo to będzie udzielać koncesji na eksport i sprawować „kontrolę negatywną", tj. badać, co i komu się sprzedaje z militariów. Koncesję otrzymywać mają wyłącznie polscy producenci sprzętu wojskowego — od czołgów, transporterów, okrętów i stacji radiolokacyjnych, po amunicję, kuchnie polowe i saperki. Ponadto MSZ sporządzi listę, do jakich krajów i jakiego sprzętu nie wolno sprzedawać. Uwzględni się tam kryteria interesów polityki zagranicznej Polski oraz kryteria „moralne" — jeśli można o nich mówić w handlu bronią.

Decyzje te podejmie rząd — podkreślił **M. Święcicki.** Podyktowane są one dwiema przesłankami. **Po pierwsze,** spadł popyt polskich odbiorców z krajów Układu Warszawskiego, co w skrajnych przypadkach grozi niektórym przedsiębiorstwom niewykorzystaniem ich mocy produkcyjnych nawet w 85—90 procentach. **Po drugie,** do propozycji uporządkowania spraw handlu bronią — stwierdził minister — zmusiły go zmiany polityczno-gospodarcze i istniejące niedociągnięcia. Kroplą, która przepełniła czarę była „afera" statku „Bolesław Krzywousty". (PAP)

Dać szansę demokracji...

Prezydent USA **George Bush** oskarżył we wtorek **Fidela Castro** o umacnianie systemu totalitarnego na Kubie oraz wezwał kongres USA, by nasilił presje w celu doprowadzenia do zmian na tej karaibskiej wyspie. George Bush zaapelował do Fidela Castro, by dał szansę demokracji.

W rozmowie z czołowymi kongresmenami George Bush wyraził pogląd, że po wyborach w Nikaragui i interwencji zbrojnej USA w Panamie, w wyniku której odsunięty został od władzy **Manuel Noriega,** wzrosła izolacja Kuby. Dodał, iż wsparcie przez Stany Zjednoczone Nikaragui i Panamy przyczyni się do zwiększenia nacisku na Kubę. (PAP)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

Miliony „do nieba"

Wczorajszej nocy wybuchł pożar w prywatnych zabudowaniach we wsi Popowo w gminie Grajewo. W ogniu stanęła kryta blachą stodoła. Czerwony kur strawił całkowicie budynek a w nim: zboże, maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i siano. Straty szacowane są wstępnie na 100 milionów zł!

Śmierć z własnej ręki

W Babkach Gąsieckich (gmina Olecko) targnął się na własne życie 48-letni mężczyzna. Tak skutecznie zadzierzgnął pętlę na własnej szyi, że przybyły lekarz mógł już tylko stwierdzić zgon.

W garażu — jak w piekle

W Suwałkach zapłonął wczoraj garaż przy ul. 1 Maja. Nie dość, że uległ zniszczeniu, to jeszcze spaliły się dokładnie znajdujące się w środku: „maluch", dwa motorowery, kanistry itp. Straty, według oficjalnych cen, wynoszą nie mniej, niż 15 mln zł. (mip)

Trybuna pisze

Sto słów

Władza może wszystko. Może wszystko zabrać i wszystko dać. Ta przewrotnie wypowiedziana teza znajduje potwierdzenie w dotychczasowym przebiegu rozmów „majątkowych". Strony dość szybko (choć nie bez bólu) porozumiały się co do własności b. PZPR, jakie miałyby pozostać dla SdRP. Natomiast rząd postanowił skonfiskować RSW. Właściwie nie byłoby o czym mówić, gdyby nie pełna odporność komisji na argumenty.

Lewicowa opozycja chce zatrzymać taką część, jaka zapewni jej mówienie słyszalnym głosem. Nie idzie o pieniądze. Partie mogą istnieć bez lokali, bez samochodów, ale w warunkach praktycznej dominacji rządu w telewizji i radiu, bez prasy ich istnienie nie ma sensu.

Co praktycznie oznaczać będzie decyzja o upaństwowieniu? Dla pism deficytowych — likwidację. Pisma dochodowe zaopatrzone zostaną zapewne w nowe błogosławieństwo i lepsze kadry. Bez kłopotliwych weryfikacji i smrodu politycznego, jaki taka operacja niesie przez lata. W polityce jest jak w sporcie — wynik idzie w świat. Ale kibice pamiętają styl gry i jak sędziował arbiter. Długo pamiętają.

MAREK SIWIEC

Tną równo

„Uwaga bolszewizm". Pod takim tytułem „Dziennik Ludowy" z dnia 16—18 marca br. komentuje zamierzenia rządowej komisji ds. majątku partii politycznych i organizacji społecznych, dotyczące majątku ludowców z PSL — „Odrodzenie".

„Powiedziano — pisze gazeta — że w przypadku braku zgody na samoograniczenie się dobrowolne i przekazanie budynków na rzecz skarbu państwa, rząd podejmie działania z urzędu zmierzające do przejęcia majątku PSL — „Odrodzenie". A chodzi tu m.in. o budynki „wzniesione, w ramach czynów społecznych", będące własnością chłopów, ruchu ludowego. Na tę własność nie podnosił ręki nikt nawet za czasów przedwojennej sanacji..."

„DL" stwierdza, że „wszelkie groźby najazdów, zajęć i „upaństwowienia" społecznej własności (...) są metodami bolszewickimi, których ludowcy nigdy nie akceptowali i które to metody, jak nam się wydawało, potępił cały naród".

I nam też tak się wydawało...

Z odruchu serca

Z masową odpowiedzią spotkał się nasz apel o finansową pomoc w zakupie leku dla 8-letniej Emilki Gietek z Łomży. Wpłynęło ponad 18,5 mln zł. Po zakupie leku pozostało blisko 15 mln zł, które naszym zdaniem powinny stać się podstawą utworzenia Funduszu Zdrowia Dziecka udzielającego pomocy w podobnych jak casus Emilki przypadkach. O szczegółach w najbliższych wydaniach „GW".

(jtb)

Vademecum bezrobotnego (3)

Po opublikowaniu dwóch pierwszych odcinków naszego „elementarza" dla bezrobotnych otrzymaliśmy kilkadziesiąt telefonów z różnymi pytaniami. Na wszystkie odpowiemy w przyszłym tygodniu. Tym razem kolejne pytanie.

— JAKICH DOKUMENTÓW WYMAGA SIĘ PRZY REJESTRACJI BEZROBOTNEGO?

Osoba rejestrująca się winna posiadać przy sobie następujące dokumenty:

- dowód osobisty (z adnotacją o zameldowaniu) lub inny dokument stwierdzający tożsamość,
- ostatnie świadectwo pracy z adnotacją o wynagrodzeniu miesięcznym, obliczonym jak dla ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, z wyłączeniem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe,
- dokumenty potwierdzające wykształcenie, kwalifikacje i uprawnienia zawodowe.

Zapytania i wątpliwości można zgłaszać pod numerami telefonów: Wydział Zatrudnienia UW w Białymstoku — 39-413 lub 39-415, redakcja GW — 223-77. (des)

NA RYNKU NOWALIJEK

Ubogo i drogo

Z dnia na dzień na rynku pojawia się więcej nowalijek. Jednak w porównaniu do lat ubiegłych dostawy są znacznie mniejsze. Co jest tego przyczyną? Ogrodnicy zwlekają z rozpoczęciem produkcji, wiąże się to przede wszystkim z kosztami ogrzewania obiektów szklarniowych. Z tych też powodów w sklepach **RSOP „Witamina" w Białymstoku** nie można jeszcze kupić pomidorów.

Obecnie najwięcej trafia do nich sałaty, w granicach 3—4 tys. główek dziennie, w cenie 1 tys. zł za jedną. Kto ma skromniejsze zasoby pieniężne może kupić szczypior za jedyne 400 zł pęczek. Natomiast placówki „Witaminy" otrzymują jak na razie niewiele ogórków — codziennie około 200 kg. Popyt na nie jest stosunkowo niewielki, gdyż kosztują 15—16 tys. zł za kilogram.

Oprócz indywidualnych ogrodników poważnym dostawcą towaru jest Zakład Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni. Gwarantuje on, że za dwa tygodnie, gdy zajdzie taka konieczność, pokryje zapotrzebowanie handlu na ogórki.

SOP w Łomży codziennie zaopatruje swoje sklepy w nowalijki, w ilościach wynikających ze złożonych wcześniej zamówień; z reguły dostarcza 300 pęczków szczypioru i 500 główek sałaty. Pochodzą one z własnej produkcji. Poza tym sprzedaje się je w niewielkich ilościach PSS i ajentom, choć ci ostatni przeważnie korzystają z innych źródeł zaopatrzenia. Natomiast pomidory i ogórki w niewielkich ilościach kupowane są od innych wytwórców. Do sklepów spółdzielni trafia ich po 10—20 kg dziennie.

(gs)

W SKRÓCIE

■ Silna eksplozja zniszczyła w poniedziałek wieczorem w Lublińcu fiata 125p, należącego do prokuratora rejonowego w tym mieście. W sąsiednich domach wyleciały szyby. W tym czasie prokurator grał w siatkówkę w pobliskiej szkole. Dotychczas ustalono, że ładunek wybuchowy umieszczono w bagażniku samochodu.

■ Już w kwietniu — o miesiąc wcześniej niż planowano — wprowadzone mają być w Warszawie telefoniczne żetony do ogólnodostępnych automatów wrzutowych. W pozostałych miejscowościach kraju ten „bilon" telefoniczny pojawi się — stopniowo — jeszcze w br. Ogółem zamówiono 300 mln sztuk żetonów.

Będą one dla rozmów miejscowych, międzymiastowych i międzynarodowych. Różnica — podkreślona odmiennym oznakowaniem „A", „B" i „C" — polega na krotności ceny żetonu. Chodzi o to, aby osoba dzwoniąca np. do Madrytu, nie musiała mieć przy sobie torby żetonów o najniższej wartości (obecnie 90 zł).

■ W magazynie opakowań Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Opolu spaliły się kartony, worki i pojemniki plastikowe wartości ponad 675 mln zł, a odbudowa budynku kosztować będzie ok. 120 mln zł. Ogień do magazynu przedostał się z pobocza sąsiednich torów kolejowych i skarpy, gdzie wypalano trawę.

■ Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w okolicy miejscowości Golnice woj. jeleniogórskie, gdzie znaleziono zwłoki 13-letniego Sławomira P. Chłopiec — jak wykazało dochodzenie — przewoził rowerem znaleziony niewypał, który eksplodował podczas transportu.

(opr. ska)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

BLACHARZA — przyjmę. ul Saturna 69. g 1662-1

ZATRUDNIĘ cukierników Olsztyn. tel. 27-05-00. k 1876-1

FERMA Kur Drobiu w Pniewie gm. Łomża prowadzi sprzedaż kur niosek 7-miesięcznych. Cena 8000 zł. Łg 1825-00

LUKSUSOWE mieszkanie w Giżycku — sprzedam. Tel. Giżycko 29-28. k 1883-1

MALUCHA (1983), nysę (1983) — sprzedam. Rumiankowa 23/6. g 1735-1

MATERIAŁ cekinowy czarny — kupię. 510-944. g 1749-1

PRĘT zbrojeniowy — sprzedam. Tel. 431-678. g 1750-1

DOM piętrowy sprzedam. Zambrów, ul. Mazowiecka 29 w godz. 16—18. Łg — 1822-1

Wrzuć monetę?!

Skończyła się era łatwego korzystania z automatów telefonicznych. Głównie — za sprawą zbyt małej, w stosunku do potrzeb, ilości tzw. średnich dwudziestozłotówek, pasujących do automatów wrzutowych. Na Bema najbardziej potrzebujący skłonni są zapłacić zań i 500 zł!

Nie dotarły też jeszcze do Białegostoku telefoniczne żetony, które już ponoć tłoczą się w mennicach. Metalowe krążki, zastępujące monety, mają się zjawić u nas koło połowy roku. W jakiej ilości, jeszcze dokładnie nie wiadomo. Wiadomo już jednak, że Państwowa Poczta, Telegraf i Telefon Dyrekcja Wojewódzka w Białymstoku chętnie zawrze umowy ze wszystkimi, którzy skłonni są owe żetony rozprowadzać, dając 10 proc. marży.

Kontakt — z dyrektorem do spraw usług, tel. 233-33. (mip)

Teleksem z gminy

Jak informuje nas naczelnik miasta i gminy Siemiatycze — mgr inż. Kazimierz Szydłowski, siemiatyccy rolnicy 15 bm. przystąpili do intensywnego siewu zbóż jarych, głównie — owsa. Szacuje się, że obsiano dotychczas tym zbożem ok. 60 ha gruntów. Jako pierwsi wyszli na wiosenne pola: Mieczysław Andrzejczuk z Boratyńca i Aleksander Panasiuk ze Sloch Annopolskich.

Odróżnić ziarno od plew

Rozmowa z prezesem Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Odrodzenie" w Białymstoku — RYSZARDEM ŚLIWIŃSKIM.

— Niewiele czasu pozostało do wyborów samorządowych. Czy jest szansa, że ruch ludowy na Białostocczyźnie przystąpi do nich jako zjednoczona siła polityczna?

— Pod koniec marca planujemy zjazd otwarty ruchu ludowego na Białostocczyźnie. Wszystko wskazuje, że wyjdziemy z tego zjazdu jako jedna partia — PSL. Konkretne rozmowy na ten temat przeprowadziliśmy już z PSL tzw. „Wilanowskim". Natomiast nieco trudniej dogadać się z oficjalnymi przedstawicielami PSL „Solidarność". Oni, niejako odgórnie głoszą, że pójdą do wyborów samodzielnie, nie uwzględniając poglądów szeregowych członków w większości chcących jednej, silnej reprezentacji wsi.

— Na czym polegają różnice między wami?

— Przede wszystkim program PSL „Solidarność" odbiega od realiów współczesnej wsi polskiej. Krótko rzecz ujmując, opiera się na modelu prozachodnim. My w większym stopniu uwzględniamy w nim rzeczywistość.

— Jaki program chcecie zaprezentować w trakcie kampanii przedwyborczej?

— Ma to być program korekcyjny w stosunku do zaproponowanego przez ekipę Balcerowicza. Nie może być on przecież oparty jedynie na zwalczaniu inflacji. Obecnie czynnikiem stabilizującym całą naszą gospodarkę mogą być tylko rolnictwo i gospodarka żywnościowa. Tymczasem są one odsuwane na drugi plan. Muszą zostać zniesione hamulce uniemożliwiające rozwój rolnictwa; chodzi tu zwłaszcza o drogie kredyty zniechęcające do inwestowania przez młodych gospodarzy oraz import żywności, podczas gdy mamy dość swojej. Nasza wieś jest w stanie wyżywić nie tylko Polskę, ale też produkować na eksport. Wielkim nieporozumieniem jest import żywności.

Nie chcemy jednak odgórnie narzucać programu. W dużej mierze wynikać on będzie z potrzeb poszczególnych gmin. Miejscowe społeczności znają je przecież najlepiej, podobnie jak możliwości ich realizacji.

— Na jakich kandydatów stawiacie, czy są już wytypowane konkretne osoby?

— Kandydaci zostaną wyłonieni przez ludowe komitety wyborcze, które powstaną w kwietniu. Pierwsze już działają m.in. w Dobrzyniewie i Mielniku. Ze swej strony będziemy stawiać na ludzi gospodarnych, będących w stanie właściwie pokierować rozwojem gminy.

— Czym ludowcy mogą zdobyć uznanie w oczach wyborców?

— Podczas grudniowej debaty na forum sejmowym posłowie z PSL i PSL „Odrodzenie" wielokrotnie mówili o problemach rolnictwa. Te wystąpienia na pewno przekonały mieszkańców wsi, że tylko ruch ludowy jest w stanie ich bronić. Wieś zawiodła się na wyborach do parlamentu, gdzie poparła listę „Solidarności". Wierzę, że tym razem rolnicy odróżnią ziarno od plew.

Rozmawiał: G. SUCHOŻEBRSKI

Bank światowy i światłowody

Prześmiewcy twierdzili, że proletariusze wszystkich krajów dlatego nie mogli się połączyć, ponieważ do bani jest stan naszej telefonizacji. W Białymstoku proletariusze już się nie łączą, za to z każdym rokiem może korzystać z nowych telefonów coraz więcej abonentów.

Z 15 tys. numerów, które zawiera nowa centrala na Antoniuku podłączono już prawie 14 tys. (w tym na Białostoczku i Antoniuku zanotowano ok. 6 tys. nowych nazwisk w spisie telefonów). Komisje rozpatrzą jeszcze podania mieszkańców ul. Wiatrakowej i rejonu ul. Kolejowej. Podobnie — część Dziesięcin oraz domków jednorodzinnych na Marczuku.

Dla osiedla Dziesięciny i Wysoki Stoczek Południe przeznaczona będzie kolejna centrala, wznoszona na tym ostatnim osiedlu, gdzie w przyszłym roku ma się rozpocząć montaż urządzeń, a w roku 1993 powinny zacząć dzwonić pierwsze telefony. Dość długo ciągnie się budowa centrali przy ul. Upalnej na Słonecznym Stoku, gdzie zamiast początkowo planowanych 6 tys. numerów będzie o tysiąc więcej (dojdzie obsługa Zielonych Wzgórz). Zamówiono RFN-owskie kable, być może, jeśli „centrala" przyzna — zjawią się w połowie roku. Początek podłączania abonentów — na przełomie roku. Będzie to pierwsza białostocka centrala, korzystająca z łączy światłowodowych.

Zamówiono też urządzenia, które pozwolą „dołożyć" 10 tys. numerów do centrali na Bojarach. Przewiduje się również budowę w Białymstoku nowoczesnej automatycznej centrali międzymiastowej, możliwej do postawienia dzięki pożyczce z Banku Światowego z perspektywą rozpoczęcia prac budowlanych na przełomie roku.

W końcu marca br. rozpocznie się również zmiana numerów telefonów z początkową cyfrą „3" na „5" na „r.

parzystej" stronie Al. 1 Maja oraz części „parzystej", od ronda przy Dąbrowskiego do „Goplany". Nie należy więc psioczyć na głuche w tym okresie telefony.

W tym miesiącu zostanie również oddana do użytku automatyczna centrala w Dąbrowie Białostockiej (880 numerów), za kilka miesięcy ruszy podobna centrala w Michałowie (400 numerów). W tym roku rozpocznie się też montaż urządzeń w Czarnej Białostockiej (2 tys. numerów) i Choroszczy (1 tys. numerów).

Zapytałem dyrektora białostockiej telekomunikacji — RYSZARDA MAZGAJSKIEGO o bardziej konkretne terminy realizacji telefonicznych inwestycji. „Nie będę robił z gęby cholewy — odpowiedział — bo już nieraz tak bywało, że naobiecywałem i potem coś się „zawaliło", a ludzie wymachiwali mi gazetą przed oczami. Nie ja robię kable, nie ja przydzielam takie czy inne urządzenia, nie ja wreszcie odpowiadam za ich terminowe dostarczenie w tzw. teren. Chcę uniknąć przykrości, a nie lubię, gdy nie z mojej winy musi mi być głupio przed abonentami!"

M. PIEKAREK

Inwestycje służby zdrowia

Martwa, rozbabrana budowa zaplecza pawilonu położniczego przy ul. Warszawskiej w Białymstoku, to jakby symbol dzisiejszego stanu inwestycji służby zdrowia. Brak pieniędzy, zadłużenie u wykonawcy — i wstrzymane roboty.

A przecież ta właśnie budowa zaliczona została przez Prezydium WRN, oceniające realizację inwestycji z tej dziedziny — do najpilniejszych. Ze względu na potrzeby po-

W połowie ub. roku uchwałą Rady Ministrów wstrzymano finansowanie inwestycji z centralnych funduszy celowych (przeciwalkoholowy, zapobiegania narkomanii, prewencyjny PZU). Spowodowało to wstrzymanie siedmiu budów na Białostocczyźnie. W najdramatyczniejszej sytuacji znalazł się dom pomocy społecznej w Brańsku (czwarty na liście priorytetowej). Drewniane baraki grożą zawaleniem, zadłużenie sięga ćwierć mld zł,

Priorytety są, pieniędzy nie ma

łożnictwa. Opóźnienia spowodowane przez pierwszego wykonawcę, którego trzeba było wymienić, mógłby nadrobić następny, ale kosztowałoby to 7 mld zł, a z budżetu przeznaczono na br. 2 mld zł. Pieniądze są jednak ciągle na papierze, a budowa — leży.

Druga na liście priorytetów znajduje się Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego. Prace budowlane powinny się zakończyć w br., ale kłopoty z finansowaniem sprawiają, że nie daje się określić żadnych terminów. Na kontynuowanie robót zaplanowano w br. 3,2 mld zł.

Kolejna pilna inwestycja to szpital w Hajnówce. Zadłużenia wynoszą tu 2 mld zł, na br. w budżecie terenowym przewidziano 7 mld zł i wystąpiono do Ministerstwa o dotację 20 mld zł. Grudniowy termin zakończenia robót jest zagrożony.

wstrzymanie budowy wymaga wykonania zabezpieczenia, co jest kosztowniejsze niż kontynuowanie robót.

Mimo tych trudności w ub. roku w woj. białostockim oddano do użytku osiem obiektów: dwa żłobki (Białystok, Bielsk Podlaski), przychodnię w Surażu, dom opieki w Białowieży i trzy towarzyszące (magazyny, agregatornia). Trwa budowa i rozbudowa 20 placówek, oprócz wymienionych m.in. ośrodków zdrowia w Suchowoli, Orli i Narewce, Izby Wytrzeźwień w Białymstoku. W czynie społecznym wznosi się wiejskie ośrodki zdrowia w Widźgowie i Zwierzyńcu Wielkim.

Na wszystkich budowach brak pieniędzy, zadłużenia wynoszą 3 mld zł, wstrzymane roboty wydłużają terminy i powodują wzrost kosztów. (a)

J. Ślezak przyjmuje

Biuro poselskie Posła na Sejm RP Ziemi Białostockiej — JERZEGO W. SLEZAKA mieści się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, II piętro, pokój nr 202, tel. 39-226, 417-774.

Poseł J. W. Slezak pełnić będzie w siedzibie swego biura dyżury poselskie, w każdy poniedziałek, poczynając od dnia 2 kwietnia 1990 r. w godz. 12—14.

Sekretarze zaś ww. Biura przyjmują interesantów codziennie w godz. 10—15.

Rock—koncert

Miejski Dom Kultury i białostockie zespoły muzyczne zapraszają wszystkich fanów na koncert w niedzielę, 25 marca br. o godz. 18 w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej wystąpią zespoły: „I Nic", „Odlot", „AŻ", „5000 zł", „Modern Blues", „Markiz de Sade", „J. M. T." i „Johnnie Walker".

Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na budowę Dziennego Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym w Białymstoku. Dodatkowe informacje w MDK, ul. Legionowa 5, pokój nr 7, tel. 223-70. (mip)

Koncert oratoryjny

Interesująco zapowiadają się najbliższe wieczory w Filharmonii Białostockiej. Przez dwa dni, 22—23 bm. koncertować będzie Chór Akademii Medycznej w Białymstoku. Wśród solistów: Agnieszka Zwierko, Małgorzata Walewska, Adam Zdunikowski i Grzegorz Bajer. Dyrygować będą Andrzej Banasewicz i Bożena Sawicka. W programie Msza G-dur Franza Schuberta oraz Magnificat Johanna Sebastiana Bacha. (m-i)

Nauczycielskie kluby

Białostocki Dom Nauczyciela (ul. Warszawska 6) zaprasza w niedzielę, 25 bm. o godz. 10 na organizacyjne spotkanie Klubu Nauczyciela Historyka i Nauczycielskiego Klubu Literackiego. Zebranie połączone będzie z aukcją obrazów nauczycieli, zajmujących się amatorsko plastyką. Sprzedaż ich dzieł — w godz. 12—14. (mip)

Aktora nie będzie

Wczoraj zapowiadaliśmy na swych łamach przyjazd do Białegostoku popularnego Maliniaka z „Czterdziestolatka", znanego aktora Romana Kłosowskiego. Jak się dowiadujemy, do spotkania z nim w Klubie Rozrywki nie dojdzie. Organizatorzy przepraszają wszystkich zawiedzonych. (jc)

20 marca br. zmarł uczestnik walk wrześniowych i pod Monte Cassino

ALEKSANDER MIRONKIN

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina

NIEMCY — militarna neutralność

Rozmowa z ekspertem do spraw Niemiec — WALENTINEM FALINEM

Ta rozmowa ze znanym ekspertem radzieckim, specjalistą do spraw niemieckich, Walentinem Michajłowiczem Falinem, przeprowadzona przez dziennikarzy tygodnika „Der Spiegel" jest — potwierdziły to ostatnie doniesienia z Moskwy — wykładnią stanowiska Moskwy w najistotniejszych problemach dotyczących zjednoczenia Niemiec. Wywiad przytaczamy z niewielkimi skrótami. (red.)

— „Der Spiegel" — Walentynie Michajłowiczu, zjednoczenie Niemiec wydaje się być na dobrej drodze. Czy pana to cieszy?

W. Falin — Kiedy tylko zostawałem sam na sam ze swoimi myślami i uczuciami, wychodziłem z założenia, że groza wojny, która dotknęła wiele narodów, w tym także Niemców, będzie wcześniej czy później przezwyciężona. Brakuje tylko odpowiedzi na pytanie: — W jaki sposób, w jakich ramach i na jakich warunkach?

— Stalin — jak powszechnie wiadomo — był wielkim politykiem międzynarodowym i przewidział to już w 1942 roku, kiedy sformułował słynne zdanie: — Hitlery przychodzą i odchodzą, ale naród niemiecki, państwo niemieckie — pozostaną.

— Mogę panom dokładnie i z pełnym znawstwem przedmiotu powiedzieć jakie rozwiązanie proponował Stalin na czas po zakończeniu wojny. Otóż optymalnym rozwiązaniem byłyby zjednoczone, demokratyczne, zdemilitaryzowane Niemcy — dobrzy sąsiedzi ZSRR. Wychodził on z założenia, że siły polityczne w tych Niemczech będą zmierzały od centrum w kierunku lewicy. O takich przynajmniej rozwiązaniach mówił w marcu 1945 roku — do wąskiej grupy słuchaczy.

— Jak do tego doszło?

— W tym czasie był on (Stalin) w posiadaniu informacji o sposobie, w jaki USA mają zamiar wykorzystać Niemcy po wojnie. Wcale nie w interesie ogólnego pokoju, lecz w interesie „pax americana". Nasza reakcja — koniec z pomysłem, aby Niemcy podzielić na wiele oddzielnych części. Nasz pomysł postaramy się przedstawić w Poczdamie — mają powstać zjednoczone, demokratyczne, zdenazyfikowane i zdemilitaryzowane Niemcy.

— Dzisiaj wydaje się, że największą trudnością, możliwe że jedyną, jest sprawa równowagi militarnej. Znany w Niemczech konsultant waszego Wydziału Zagranicznego KC, Mikołaj Portugałow, dał niedawno do zrozumienia, że w sprawie Niemiec byłby do przyjęcia wariant francuski, który pod względem politycznym podporządkowywałby je NATO, natomiast pod względem militarnym miałyby one pełną suwerenność.

— Sądzę, że ten znawca Niemiec, Mikołaj, wyjątkowo się pomylił, skoro tak powiedział. Warunki zjednoczenia są trudne do zdefiniowania. Przedtem trzeba by wyjaśnić powody, w wyniku których doszło do podziału. Co było tym wspólnym wyznacznikiem wspólnej polityki Zachodu po wojnie? To polityka siły była położną wszystkich następujących po sobie i złych rozwiązań.

— Ale system stalinowski musiał funkcjonować na Zachodzie jako potencjalne zagrożenie. Poglądy Stalina były znane. — Tam gdzie dotarli nasi żołnierze, tam będzie nasz system.

— Przez co idea stalinowska dotycząca porządku powojennego nie została dokładnie opisana. Ja nie jestem przyjacielem Stalina, ba, nie mam najmniejszych podstaw być mu przyjaznym. Mówię to na podstawie doświadczeń tragedii jaka dotknęła moją rodzinę w czasach Stalina. Jako naukowiec z dokładną znajomością rzeczy muszę stwierdzić, że Stalin — wbrew wszystkiemu — miał po wojnie wizję świata zdemilitaryzowanego. To odpowiadało również koncepcji Roosevelta. Wszyscy mieli się rozbroić. W żadnym jednak wypadku narody Europy Wschodniej nie miały mieć narzuconego siłą systemu stalinowskiego. Dla samych Niemców ów system przewidywał państwo socjalne na wzór Republiki Weimarskiej. (...)

Ciąg dalszy na str. 4

NIEMCY — militarna neutralność

Ciąg dalszy ze str. 3

— Zwycięzcy z 1945 roku nie mogli znać wszystkich globalnych problemów dnia dzisiejszego...

— Ekologię, demografię, nadwyżki i rozdział siły roboczej, rozwój nauki i techniki, i jeszcze wiele innych rzeczy można było przewidzieć już w 1945 roku, ale realia, które obecnie zagrażają żywotnym interesom ludzkości, wtedy jeszcze nie istniały.

— Do niedawna jeszcze słowo „neutralność" przerażało ludzi. Dzisiaj, wprost przeciwnie, panuje taki nastrój: — My nie chcemy żadnej wojny, nie chcemy żadnej broni. Niech oni nas spokojnie zneutralizują, nam wszystko jest obojętne.

— Pojęcie neutralności zdefiniowano zbyt wąsko. Dla nas neutralność oznacza, że z niemieckiego terytorium, z samych Niemiec, lub ze strony innych obcych mocarstw, nie wyjdzie żadne nowe zagrożenie militarne przeciwko najbliższym sąsiadom, przeciw Europie. I to jest wszystko.

— Również bezpieczeństwo dla Niemiec...

— Tak. To byłby model i wzór dla całej Europy, na przyszłość. Proszę sobie wyobrazić, że we wspólnym europejskim domu wszystkie państwa mogą być dobrymi sąsiadami i wzajemnie współżyć, pod warunkiem wszakże, że są wzajemnie — pod względem wojskowym — zneutralizowane. Czynnik militarny jest tak zredukowany, że jedno państwo nie będzie widziało w drugim potencjalnego agresora.

— Problemy bezpieczeństwa całej Europy — mimo, iż są bardzo palące — nie dadzą się tak łatwo rozwiązać, a warunkują je problemy zjednoczenia Niemiec, które muszą być rozwiązane bardzo szybko.

— W przypadku Niemiec musi być stworzona zbieżność interesów, zbieżność systemu. Musi powstać model, który i na przyszłość byłby dla wszystkich pouczający.

— Dla Europy od Atlantyku po Ural? Tego rozwiązania, które przed 38 laty proponował Walter Halstein, dziś nie można nawet sobie wyobrazić.

— W obszarze bezpieczeństwa na pewno. Jesteśmy gotowi tak daleko posunąć proces neutralizacji, aby Europa w żaden sposób nie czuła się zagrożona przez ZSRR. Oczywiście, pozostają jeszcze komponenty polityki globalnej — nasz stosunek do USA. Ale i tutaj gotowi jesteśmy kroczyć do przodu. Propozycje Gorbaczowa związane z likwidacją broni atomowej są tego najlepszym dowodem. Obecnie tylko od Amerykanów zależy, czy oni to zaakceptują, czy nie.

— Czy pan również uważa, że niebezpieczeństwo może wyjść z ziemi niemieckiej, kiedy jedna jej część pozostanie w NATO?

— Musimy mieć zawsze przed oczyma to wszystko, co doprowadziło do podziału. Chciano stworzyć nowy układ sił, przy czym Niemcom Zachodnim zarezerwowano miejsce szczególnie ważne. Jeżeli w jednej części Niemiec istnieć będzie instytucja militarna — obojętnie jak się będzie nazywała — w tej drugiej zaś zniknie, to oczywiste, że równowaga zostanie zachwiana. Później, bardzo proszę, następstwa są aż nazbyt jasne. Kiedy podpisywany był układ państwowy z Austrią, kanclerz Juliusz Raab zapytał: — Czy nie moglibyśmy tego samego zrobić z tym, co pozostało z Niemiec? Mołotow odpowiedział Raabowi: — Nie, Niemcy są po prostu zbyt dużym państwem, żeby być neuralnymi.

— Mołotow sam sobie zaprzeczył. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych w 1954 roku, która odbyła się w Berlinie, to on właśnie sformułował propozycje rządu ZSRR, która zasadzała się na neutralności Niemiec. Poza tym to Mołotow był przeciwnikiem układu z Austrią. Jego po prostu zmuszono do realizowania określonej linii politycznej.

— Panie Falin, jeżeli pańska koncepcja neutralności niemieckiej nie będzie poparta przez Amerykanów, lub nie zyska aprobaty Bundestagu i nie będzie możli-

Ciąg dalszy na str. 5

Jak pomóc dzieciom chorym na celiakię?

Kiedyś po prostu umierały. Teraz przynajmniej wiadomo co robić. Sama wiedza jednak walki nie ułatwia, zwłaszcza przy powszechnej niechęci do działania, a nawet myślenia. Myślę o sporej i wciąż powiększającej się grupie dzieci cierpiących na różne formy tzw. złego wchłaniania, zwłaszcza nie tolerujących glutenu i mleka krowiego.

Pani **Izabela Ulman** z **Białegostoku** ma troje dzieci: córkę i dwóch synów — wszystkie są na diecie bezglutenowej. A więc jest to choroba dziedziczna czy nabyta? — pytam.

— Dziecko może z tą chorobą się urodzić, może ją też nabyć — powiada pani Izabela niczym wytrawny lekarz. — Cała rzecz sprowadza się do obecności kosmków w jelicie cienkim. Gdy ich nie ma — dziecko cierpi na ciągłą, wyniszczającą biegunkę, która może doprowadzić nawet do śmierci. Większość dzieci, w tym moje, ma kosmki zniszczone w wyniku zakażenia, głównie bakterią coli albo są uczulone na gluten.

Takich dzieci w samym Białymstoku jest ok. 2 tys., choć zdaniem mojej rozmówczyni tak naprawdę jest ich o połowę mniej — niektórzy podciągają pod tę chorobę zwykłą dolegliwość układu trawiennego, żeby tylko mieć jakieś przywileje z tego względu. Z obserwacji wynika, że rodzice ubiegają się zwłaszcza o różnorakie soczki z gatunku „Bobo-Fruty", jako że są najzdrowsze. Przysługują im także zasiłki pielęgnacyjne na wniosek lekarza gastrologa.

Dieta bezglutenowa wyklucza wszystkie zboża: pszenicę, żyto, jęczmień, owies. Nie wolno też jeść kasz, poza kukurydzianą i ryżem. Automatycznie więc odpada pieczywo, makaron...

— Pieczenie chleba jest nie lada sztuką — powiada I. Ulman. — Opanowałam tę sztukę, ale wiem, że wielu rodziców nie bardzo daje sobie z tym radę. W skład chleba wchodzi skrobia pszenna, ryżowa i kukurydziana oraz drożdże bezglutenowe. W Warszawie jest piekarnia, produkująca taki chleb, ale nie wszystkie dzieci chcą go jeść — jest dość twardy, mało puchny. Po prostu w masowym wypieku nawet najlepsza receptura nie zawsze zdaje egzamin. Inna sprawa, że taki chleb jest stosunkowo drogi.

Piec w domu — to najlepsze rozwiązanie! Gdyby tylko nie brakowało skrobi i środków spulchniających. Są też kłopoty z drożdżami. Kiedy kupuję je na zapas, patrzą na mnie jak na bimbrownika...

Zupełnie wyjątkową rolę w leczeniu celiakii odgrywają banany. Ale ich cena! Wielu jednak decyduje się na kupno, ponieważ ich systematyczne spożywanie może odbudować kosmki już po kilku latach.

Dzieci bezmleczne z kolei mają zakaz jedzenia wszystkiego, co pochodzi od krowy. Również jajka tzw. wiejskie są zabronione, choć w przypadku dzieci pani Izabeli właśnie takie służą najlepiej. Ponoć najlepsze są jajka przepiórcze, ale skąd je wziąć?

A czym posmarować chleb? Sam smalec — bo ten dozwolony — może każdemu szybko obrzydnąć, a co dopiero dziecku. Margaryny produkowane w kraju w większości w cyklu technologicznym mają do czynienia z mlekiem, a to wywołuje u dziecka natychmiastowy atak choroby w różnych postaciach, które z góry trudno przewidzieć — od torsji po straszny atak duszności.

Na polskim rynku nie ma żadnego preparatu mlekozastępczego — tzw. mleka sojowego czyli mleka bez mleka. Na Zachodzie dzieci do roku na ogół wcale nie dostają mleka krowiego, gdyż każde z 26 rodzajów zawartych w nim białek może działać uczulająco. Toteż produkcja preparatów mlekozastępczych jest tam rozwinięta na wielką skalę. W naszych aptekach bywa na receptę importowane z Kanady i Holandii mleko zastępcze „ProSobee", i „Nutramigen". Gdy go nie ma, pozostaje polowanie na dary, które od czasu do czasu dostają Caritas i TPD.

— Dzielimy te dary jak najsprawiedliwiej, z aptekarską dokładnością — mówi szefowa miejskiego Oddziału TPD w Białymstoku, Maria Huluk — ale wypada w najlepszym wypadku po 1—2 puszki na dwa—trzy miesiące. A puszka wystarcza na 4—5 dni.

Dziecko na diecie bezglutenowej potrzebuje wysoko gatunkowego mięsa. Przydział rodzice realizują w specjalistycznych sklepach, co też budzi powszechną niechęć społeczną — ludzie nie wiedzą, że dla tych dzieci jest to absolutna i niezastąpiona podstawa utrzymania się przy życiu.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Beata Miękiszewska zajmuje się szyciem cholewek.
Fot. Z. LENKIEWICZ

Zakład Obuwniczy w Mońkach

Znów na prostej

Jeszcze niedawno 110-osobowa załoga Siemiatyckich Zakładów Obuwniczych Filii w MOŃKACH była niepewna swego dalszego losu. W lutym pracowników wysłano na dwa tygodnie na przymusowy urlop. Po prostu nie było zbytu na wytwarzane tu półfabrykaty.

Macierzysta jednostka też nie mogła znaleźć kontrahentów, którym by sprzedała wszystkie swoje wyroby. W magazynach rosły zapasy. Taka sytuacja panuje zresztą w całej branży. Poszukiwanie odbiorców przez siemiatycki zakład przyniosło rezultat. Nasze obuwie chętnie kupi ZSRR i to płacąc za nie w dewizach. Na przykład za buty damskie letnie otrzymamy 9 dolarów za parę. Nic więc dziwnego, że i zakład w Mońkach ma zapewnioną robotę do końca tego roku. W ciągu jednej zmiany produkuje 500 par cholewek.

— Nie brakuje nam niezbędnych surowców — twierdzi brygadzistka na szwalni, **Bożena Tylewska**. Kiedyś musieliśmy długo chodzić i błagać o kilka metrów skór. Teraz sytuacja zmieniła się diametralnie, to garbarnie chcą jak najszybciej upłynnić zapasy surowca.

Jaka jest kondycja ekonomiczna tego zakładu? Na te pytanie kierownictwo odpowiada: „Na wypłatę pensji pieniędzy wystarcza". Płace są tu ani niskie, ani wysokie; bez premii wynoszą średnio 400 tys. zł. Najważniejsze, że pracownicy tej jednostki mogą spać spokojnie. Będą mieli co robić przez najbliższe miesiące, a co ważne — nie grożą im redukcje kadrowe. (gs)

Pro i kontra

REBUS Z KODEM

FAO jest międzynarodową organizacją do spraw gospodarki żywnościowej. W niej skupiają się — jak w soczewce — wszystkie dramatyczne pytania o przyszłość świata i byt narodów. Nie można serwować danych w bukiecie kwiecistych słów, selekcjonować materiałów (co puścić w publiczny obieg, a co skierować do przepastnych szuflad, bo pospólstwo nie powinno o nich wiedzieć), sztucznie podsycać optymistycznych nastrojów. Trzeba znać i mówić prawdę, całą prawdę, jak na spowiedzi.

DYREKTOR generalny — **E. Saouma** powiedział niedawno podczas sesji FAO, że „ludzkość uparcie dąży do samounicestwienia". Zabrzmiało to żałobnie, jak memento. Takie stwierdzenie nigdy nie jest przyjmowane z pełnym zrozumieniem i szacunkiem dla otwartości poglądów. Każdy człowiek ma skłonność do odsiewania faktów, wprowadzających nas w sfery zwątpienia, frustracji i czarnowidztwa.

JESZCZE niedawno było więcej powodów do przejrzystego widzenia perspektyw. Teraz na problemy rolnicze nakłada się świadomość o postępującej degradacji środowiska naturalnego i pogłębiających się sprzecznościach między intensyfikacją produkcji a skutkami jakie niesie nowoczesność. Wszyscy zaczynamy balansować na linie zawieszonej nad mrożącą krew w żyłach przepaścią. Liczba konsumentów żywności rośnie nadal; w ostatnich dwóch latach przybyło ich **178 mln** (około 90 proc. w krajach stosunkowo biednych).

OSTATNIO pojawia się coraz więcej ocen, raportów, uchwał, nakazów i zakazów, nowych koncepcji i prognoz. Tylko Holandia zamierza w latach 90. zainwestować w bardziej ekologiczne metody produkcji żywności" około 9 mld DM. Czy wszystkie kraje stać na takie wydatki i dość ryzykowne przedsięwzięcia? Skądże, przecież głód towarzyszy nadal setkom milionów ludzi! Jest to niewątpliwie najtrudniejszy do rozszyfrowania rebus z kodem — coraz lepiej poznanym, lecz budzącym tyleż nadziei co i obaw.

GDY CHODZI o tajemnicze kody, warto podać kilka ciekawostek. Brytyjska firma zgłasza patent na owce, w których materiał genetyczny „wszczepiono" gen ludzki; na skutek tego ich mleko zawiera czynnik powodujący krzepliwość krwi. Japończycy chcą uzyskać patent na świnie pozbawione w ogóle sierści. Koncern amerykański zgłasza nowe odmiany słonecznika, lucerny i soi, które mają „wmontowany" gen zwiększający zawartość protein.

KIEDYŚ uznano by to za biologiczną rewelację. Obecnie podejrzenia są tak duże, iż nie wiadomo co powinno nas cieszyć a co smucić i **pogłębiać nieufność do takich manipulacji na organizmach żywych, ściśle zaprogramowanych przez naturę.**

M. SUCHOŻEBRSKI

UWAGA!

☐ ATRAKCYJNE POŁOŻENIE ☐

☐ CENTRUM SUWAŁK ☐

☐ POŁĄCZENIE AUTOMATYCZNE ☐

Redakcja tygodnika „Krajobrazy" w Suwałkach przy ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— wynajm 6 pomieszczeń o łącznej powierzchni 73 m kw,

— lokalu przystosowanego do działalności gastronomicznej z zapleczem i magazynkiem o łącznej pow. 35 m kw.

— garażu (blaszak) o pow. 15 m kw.

Cena wywoławcza za 1 m kwadr. pow. użytkowej — 10.000 zł miesięcznie.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1990 r. o godz. 13.00 w biurze redakcji.

Wadium w wysokości 300.000 zł należy wpłacić w sekretariacie redakcji w dniu przetargu do godz. 12.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Tuż po proklamowaniu niepodległości republiki przez Radę Najwyższą Litwy odbyło się specjalne wspólne posiedzenie **Komitetu Sportu i Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego.** Przyjęto na nim następujące postanowienie: **wszyscy przedstawiciele Litwy wycofują się z rozgrywek o mistrzostwo ZSRR.** Stwierdzono również, że li-

„SBORNA

tewscy sportowcy nie powinni występować w reprezentacji ZSRR w tegorocznych Igrzyskach Dobrej Woli w Seattle, mistrzostwach świata i Europy oraz w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. Litwini mogą startować w mistrzostwach Związku Radzieckiego tylko w przypadku spełnienia dwóch warunków: otrzymają oni oficjalne zaproszenia, a mistrzostwa będą nosić nazwę „otwartych". Tym samym stworzy się możliwość uczestnictwa w nich reprezen-

Włosi wchodzą na nasze dachy

Chyba pomału, pomału zbliżają się do końca narzekania, że zbyt mało interesują się naszym regionem przedstawiciele znaczniejszych firm zachodnich. Co prawda — gościli tu i przedtem, ale wtedy jakoś ojcowie Białostocczyzny czy Łomżyńskiego nie byli zbyt chętni do podjęcia z nimi kontaktów.

Kolejną firmą, która zainteresowała się możliwościami ulokowania w naszym regionie swych handlowo-inwestycyjnych zainteresowań jest włoski koncern Tegola Canadese, potentat na zachodnim rynku w dziedzinie produkcji pokryć dachowych i budowlanych materiałów izolacyjnych.

Urządzone kilka tygodni temu spotkanie promocyjne w NOT przyjęte zostało z nikłym raczej zainteresowaniem ze strony białostockich architektów i projektantów budownictwa. Kolejne, tym razem w Politechnice Białostockiej, zgromadziło większe gremium. Zjawili się też studenci, którzy już niedługo zaczną samodzielnie parać się nadawaniem nowego (miejmy nadzieję) oblicza polskiemu budownictwu.

Co oferują Włosi? Przede wszystkim — starają się przekonać, że wytwarzane przez nich bitumiczne pokrycia dachów oraz materiały izolacyjne są znacznie bardziej opłacalne od nieśmiertelnej dachówki, królującej na naszych domach. To, co wychodzi z ich fabryk (pokazywano swego czasu w programie „Sonda") w kilkunastu typach i kilkudziesięciu kolorach, może z powodzeniem zastąpić toporne dachówki ceramiczne. Jest lekkie i trwałe (firma daje gwarancję na 10 lat), każdy może ułożyć sobie sam dach na domkach indywidualnych, nadaje się to na dachy przedsiębiorstw, budynków sakralnych... Na spotkaniu wyrażono zainteresowanie zastosowaniem włoskich pokryć dachowych na rodzimych zabytkach.

Niestety — zarówno bitumiczne „dachówki", jak i folie izolacyjne mają jedną wadę: są dość drogie. Te pierwsze — od 6,5 dolara za metr kw. Jeśli jednak zważyć, że wytrzymują swobodnie w każdych warunkach klimatycznych co najmniej 60—70 lat, to być może gra warta jest świeczki? W każdym razie — podobnego zdania jest jeden z najlepszych białostockich dekarzy, rzemieślnik, który włoskimi wyrobami pokrył już kilka kościołów i wiele domów. Podobną opinię mają też klienci z woj. łomżyńskiego, którzy dokonali w Tegoli sporych zakupów.

Nie lubimy kupować kota w worku — może więc w Białymstoku przydałby się przynajmniej jeden obiekt „laboratoryjny", zbudowany przy pomocy włoskich materiałów, aby każdy mógł zobaczyć, jak to wygląda. Ważne też, że zjawiła się alternatywna propozycja dla naszego budownictwa, które pomalutku ma szansę utracić przynależną mu zwyczajowo kompozycyjną szarzyznę, korzystać z materiałów lekkich, trwalszych, barwniejszych. (mip)

Na przekór zastojowi

Nowy zakład „BIELPO" rośnie w tempie godnym pozazdroszczenia. Białostoccy spółdzielcy przyznają, iż nie zaniedbali żadnej z możliwości pozyskania środków na tę budowę. Zaciągniętą pożyczkę w byłym CZSP uzupełnia fundusz rozwoju (z podziału wypracowanego zysku), a także kwoty uzyskane ze sprzedaży maszyn i z amortyzacji. Jednak doprowadzenie inwestycji jeszcze w tym roku do stanu „zerowego" wymaga dalszych nakładów. Świeży dopływ gotówki spodziewany jest po rozstaniu z filią w Grajewie. Specjalnością tego zakładu była produkcja „S", na którą obecnie nie ma zapotrzebowania.

— Nie tylko ta decyzja podyktowana jest koniecznością skrupulatnego wychwytywania sposobności na poprawienie kondycji firmy — mówią spółdzielcy. — Rezultaty przynosi oszczędzanie praktycznie wszystkiego: materiałów, surowców, energii. **W efekcie spółdzielnia nie musi uciekać się do zmniejszania kosztów wytwarzania** np. przez redukcję zatrudnienia.

W „Bielpo" nie przewiduje się ani zespołowych urlopów, ani przestojów w produkcji, zaś zmiany profilu kadrowego dla niektórych osób z administracji oznaczać będą przejście np. do pracy w szwalni.

Sprawdza się też stosowanie zachęt wobec odbiorców konfekcji pościelowej i innych wyrobów; mogą oni korzystać z bonifikat, przecen, odroczenia płatności albo komisu. Dzięki temu po I kw. br. będzie mieć spółdzielnia zysk na poziomie zbliżonym do planowanego. Tym samym przetrwanie zastoju na rynku jest możliwe. Istotne jest również i to, że nie musi się to odbywać kosztem załogi. (lus)

NIEMCY — militarna neutralność

Ciąg dalszy ze str. 4

wa do przeprowadzenia, to jakie atuty — jako środki nacisku — ma pan jeszcze pod ręką?

— Ja nie optuję za jakąś tam neutralnością, tylko za neutralnością militarną, taką, jakiej sobie życzycie. To nie jest jakiś status, tylko opis sytuacji. Przy tym muszą być wzięte pod uwagę interesy niemieckiego bezpieczeństwa. Niemcy mają prawo posiadać siły zbrojne, które umożliwiłyby rozsądną obronę.

— Czy pan uważa, że przekona o tym Amerykanów, Anglików, Francuzów i większość parlamentarną Bundestagu, i do tego jeszcze w miarę szybko?

— Sądzę, że to samo życie przekona Amerykanów i tę większość w Bundestagu. Jeżeli nie, to będzie to oznaczało, że ma się zamiar forsować starą politykę, która tyle złego nam uczyniła, że jest już najwyższy czas, żeby się z nią pożegnać.

— Czy tę militarną neutralność mają zagwarantować cztery wielkie mocarstwa?

— Te cztery mocarstwa i 29 państw europejskich. My nie chcielibyśmy, żeby Niemcy w sprawach bezpieczeństwa, polityki, moralności i innych problemach, były traktowane jak jakaś wyspa i w ten sposób dyskryminowane. Chcielibyśmy — i ja to powtarzam — takiego statusu dla przyszłych Niemiec, który mógłby być akceptowany przez inne narody. (...)

— Przed każdym posiedzeniem KC KPZR cały świat ogarniają obawy o polityczne przeżycie sekretarza generalnego...

— Przerywanie rozpoczętego dzieła jest bardzo niebezpieczne. U nas jest przysłowie: — Nie ten utargował co rozpoczął, ale ten, który dzieło doprowadził do końca. Jest to bardzo pouczające. Historia zna wiele przypadków zapoczątkowania zmian, które prowadziły donikąd, albo zostały zmiecione z drogi, po której kroczyły. Dzieło budowy jest zawsze trudniejsze, niż dzieło burzenia. (...)

— Na jednym z ostatnich posiedzeń KC KPZR, członek Biura Politycznego, Jegor Ligaczow w sprawie niemieckiej widział nowe Monachium.

— Są ludzie i to w dużej masie, którzy reprezentują takie stanowisko: — Dokąd zaszły oddziały rosyjskie, tam mają zostać na zawsze. Tacy ludzie traktują Europę czasu powojennego jako zdobycz Sowietów, która należy się nam na mocy prawa zwycięzców. Przyznaję — jest to najbardziej fałszywe z fałszywych.

— Jeśli chodzi o sprawiedliwość, to trzeba stwierdzić, że narody ZSRR Stalin traktował o wiele gorzej niż niemieckie zdobycze wojenne...

— Tak. Osiągnięciem Stalina, jego ostatecznym wynikiem działania była nie budowa socjalizmu, lecz antysocjalizmu. On niewątpliwie działał w imieniu klasy robotniczej, ale klasy tej omal nie zniszczył.

— Czy nie obawia się pan tego co mówią złośliwcy. — ZSRR jest teraz bardzo zajęty sobą, z trudnością zaprowadza spokój w Azerbejdżanie i w innych republikach. A więc nadszedł czas, żebyśmy my, w Niemczech wzięli to, czego tak długo nam odmawiano...

— Znamy to rozumowanie. Gdyby Gorbaczow chciał w Azerbejdżanie, Armenii, a ostatnio nawet w Tadżykistanie, zaprowadzić spokój starymi metodami, potrzebowałby na to tygodnia. Ale gdyby chciał on swoją wolę z żelazną konsekwencją realizować w Europie centralnej — on lub jego następca — potrzebowałby zaledwie paru godzin. To wszystko trzeba rozumieć, gdyż w innym przypadku może to doprowadzić do błędnych rozwiązań, nowych problemów. Nie można od tego człowieka wymagać aby swoją wielkość udowadniał starymi metodami. Tego nie chce robić sam Gorbaczow, a i my nie chcemy tego oglądać.

Na podstawie „Der Spiegel"

— J. GRYSIN

Agricoop w natarciu

Szczególne miejsce w zaopatrzeniowej machinie zajmuje Rolnicza Spółdzielnia Handlu Zagranicznego „Agricoop". Niektórzy są zdania, że jest to firma tylko dla ludzi bogatych, ale frekwencja, ceny i obroty nie potwierdzają tych opinii.

Poza stolicą są oddziały w Poznaniu, Przemyślu i Białymstoku (trzy sklepy). Miesięczne obroty sięgają obecnie u nas 2,5 mld złotych. Z innymi placówkami firma może konkurować głównie dlatego, że zatrudnienie wynosi 65 osób (w tym czterech pracowników biurowych), ceny są umiarkowane, gdyż spółdzielnia sprowadza towary w dużych ilościach i nie korzysta z kredytu bankowego.

Nowe przedsięwzięcia, to zamiar otwarcia jeszcze jednego sklepu (w dzielnicy Bacieczki) oraz wspólna z WPHW inwestycja — budowa domu towarowego Bis-2; prawdopodobnie w październiku br. zostanie uruchomiona sprzedaż artykułów spożywczych oraz kantor wymiany walut.

Załoga i dyrekcja „Agricoopu" zamierzają stosować aktywne formy sprzedaży, m.in. dowóz towarów do miejscowości gminnych. W planie jest także uruchomienie małej hurtowni oraz nawiązanie kontaktów z producentami zdrowej żywności (dla szpitali, żłobków, przedszkoli).

Oprócz tego spółdzielnia eksportuje artykuły rolne i ich przetwory do Austrii, RFN i ZSRR.

(su)

Przed Kongresem BZD

Chcemy decydować o sobie

W Hajnówce odbędzie się jeszcze w tym miesiącu kongres założycielski Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego.

Oto co na ten temat powiedziała **Irena Parafieniuk** organizatorka hajnowskiego kongresu, a zarazem wiceprzewodnicząca Rady Głównej BZD.

— To, że chcemy decydować o sobie, tam gdzie jesteśmy w większości, to jest zrozumiałe dla każdego. Także sąsiadujące z Hajnówką gminy zamieszkałe są w 90 i więcej procentach przez ludność białoruską.

Chcemy zająć się wszystkimi problemami nurtującymi ludność białoruską w mieście i gminie. Będą to sprawy zarówno ekonomiczne, jak i oświatowe, kulturalne, współpracy z już istniejącymi stowarzyszeniami.

Przygotowywany Kongres wyłoni władze terytorialne naszego Zjednoczenia w Hajnówce lub gminie. Nie wiemy jeszcze jaka będzie struktura organizacji. Program mamy jeden, ale różnie będzie wyglądać jego realizacja. Inne potrzeby są w **Hajnówce**, co innego natomiast trapi mieszkańców np. **Gródka**. Wybrane przez nas władze mają być naszymi reprezentantami na szerszym forum.

Nasz program jest tak sformułowany, że każdy człowiek, mieszkaniec tych ziem, Białorusin, znajdzie w nim wiele interesujących zadań i celów. Chcemy dotrzeć z nim do wszystkich mieszkańców.

Rozpoczęliśmy już informacyjno-propagandową działalność. Centrum informacyjne mieści się w **Białoruskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym** przy ul. Wyzwolenia. Znajduje się już tam **Komitet Białoruski Wyborczy.**

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych programem do bezpośredniego skontaktowania się z nami.

Dodam jeszcze od siebie, że p. Irena Parafieniuk jest pracownicą Hajnowskiego Domu Kultury, w którym można ją zastać już w godzinach rannych. (m-i)

Budzenie Brańska

BRAŃSK należy do tych miejscowości na Białostocczyźnie, gdzie istnieją jeszcze ludzie mający pasję działania we krwi, a przeciw obiektywnym barierom niemożności usiłują znaleźć jakiś środek. Jest to zauważalne w sferze kultury, co ma związek z aktywnością Towarzystwa Przyjaciół Brańska, którego członkowie nie pozwalają „zasnąć" miejscowej społeczności.

W ub. roku TPB przedstawiło radzie narodowej miasta i gminy program na 500. rocznicę nadania magdeburskich praw miejskich (co miało miejsce w 1493 roku). Społeczny Komitet Obchodów 500-lecia Miasta Brańsk, którego rzecznikiem został Zenon Lenard, szef Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, wyszedł m.in. z inicjatywą popularyzacji z tej niezwykłej okazji — historii miasta i jego okolic.

I oto pierwszy efekt — rocznik „Ziemia Brańska" w opracowaniu redakcyjnym Zbigniewa Romaniuka przy współpracy Grażyny Kowalewskiej i Wiaczesława Kalickiego. Teksty zostały napisane bez honorariów, fotografie pochodzą ze zbiorów Społecznego Archiwum Miasta Brańska.

Zawartość warto zareklamować choćby w telegraficznym skrócie. Autor opracowania zamieścił I część rozważań na temat „Uroczyska Kumat pod Brańskiem", przytaczając legendę o jaćwieskim bohaterze opublikowaną półtora wieku temu przez dziedzica pobliskiej Andki, Wiktora Ossolińskiego. Z kolei Jan Siedlecki wydobył z warszawskiego archiwum barwny opis sprawy o morderstwo, która toczyła się w „grodzie brańskim" w 1724 roku.

Spośród innych publikacji na uwagę zasługuje rzetelnie udokumentowany „Zarys dziejów osadnictwa żydowskiego w Brańsku" pióra Z. Romaniuka. Osobną notę poświęcił autor urodzonemu w Brańsku w 1888 r. Josefowi Chaimowi Heftmanowi, utalentowanemu dziennikarzowi pisującemu niegdyś w Polsce i w Palestynie, potem w Izraelu. Równie interesujące są teksty o początkach spółdzielczości bankowej w Brańsku i okolicach, o tradycjach ochotniczej straży pożarnej w Oleksinie, słynącej ze społecznych inicjatyw oraz o Ignacym Kapicy Milewskim, patronie jednej z ulic.

Pierwszy numer „Ziemi Brańskiej" zostanie wkrótce wzbogacony o kilka kolejnych, wydanych z większą częstotliwością „roczników", bowiem edytorom-społecznikom zależy na możliwie szybkim dotarciu do czytelnika. Jeżeli miejscowi pasjonaci zechcą uroczyście uczcić 500-lecie swego grodu, może to pochłonąć bardzo dużo czasu, aktywności i pieniędzy, o które najtrudniej.

W ponury, marcowy dzień odwiedziliśmy Brańsk, drzemiący z pozoru i wyludniony. Nie inaczej prezentował się MGOK, chociaż swoje etatowe powinności pełnili wraz z szefem — instruktor muzyk Zbigniew Bachurek i zajmujący się filmem oraz fotografią Janusz Masłowski. Ruch zaczyna się tutaj, zgodnie z godzinowym harmonogramem, po południu. Żeby jednak rzeczywista działalność ośrodka nie poszła w niepamięć — pracownicy rejestrują jej efekty na państwowych i prywatnych taśmach magnetowidowych.

W ten sposób obejrzeliśmy program istniejącego już od pięciu lat zespołu dziecięcego „Brańskie Skowronki". Podobnie też zostało uwiecznione lutowe posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Brańska, którego — niestety — nie zaszczyciły lokalne władze, mimo gościny udzielonej obradującym. Wystąpienia obecnych, a zwłaszcza mecenasa Stanisława Malinowskiego (który ujawnił wiele ciekawostek sprzed lat), dzięki zapisowi na video stały się dokumentem absurdów i niemożności decydentów, ale także nadziei pasjonatów na rozbudzenie miasteczka — nie tylko z okazji zbliżającego się jubileuszu.

KRYSTYNA KONECKA

tantów innych państw. **Celem litewskich sportowców jest wystąpienie własną narodową reprezentacją w Igrzyskach Olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy oraz wystartowanie własnymi klubami w europejskich turniejach pucharowych.**

Decyzja władz sportowych Litwy wywołała wiele znaków zapytania, np. czy trener reprezentacji ZSRR w koszykówce, Litwin Vladas Garastas może nadal pełnić swoją funkcję, czy koszykarze Żalgirisu będą grać w „sbornej" Związku Radzieckiego, czy litewscy zawodnicy mogą startować w barwach innych klubów radzieckich.

Zastępca przewodniczącego Komitetu Sportu Litwy — **Arturas Pawiliunas** odpowiada na te pytania twierdząco. Stawia jednak warunek. Muszą być podpisane specjalne kontrakty z trenerami i zawodnikami, tak jak to się dzieje w przypadku ich pracy i startów na Kubie, w RFN, we Włoszech itd. Litwini będą reprezentować barwy ZSRR tylko wtedy, gdy w ich umowach jest zawarta klauzula o obowiązku reprezentowania Związku Radzieckiego.

...A" bez Litwinów

Jednak nie wszystkie wątpliwości zostały rozwiane. Działacze i koszykarze Żalgirisu Kowno i Statiby Wilno chcą dokończyć, będące na finiszu, rozgrywki radzieckiej ekstraklasy. W Wilnie mają się odbyć mistrzostwa ZSRR w gimnastyce. Te kwestie nie zostały jeszcze wyjaśnione, choć Litwini postanowili już rozegrać superfinał o mistrzostwo republiki w koszykówce, w którym Żalgiris rozegra siedem spotkań ze Statibą.

W każdym razie działacze sportowi z Wilna mają poparcie w swych decyzjach Rady Najwyższej Litwy.

(dk)

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO „PZZ" w Białymstoku

INFORMUJE, że z dniem 19 marca 1990 r.

UDZIELA BONIFIKATY DO CENY ZBYTU PRZETWORÓW ZBOŻOWO-MŁYNARSKICH, a mianowicie:

— mąka wrocławska o 100.000 zł/t
— płatki owsiane zwykłe o 100.000 zł/t
— kasza jęczmienna mazurska o 150.000 zł/t
— otręby pszenne o 35.000 zł/t.

k 1828-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO I DROŻDŻOWEGO „POLMOS"
w Białymstoku, ul. Elewatorska 20
POSZUKUJĄ
na terenie miasta Białegostoku

lokalu z przeznaczeniem na sklep firmowy.
Oferty na piśmie prosimy kierować pod adresem ZPSiDr „Polmos" lub telefonicznie pod nr 512-967 Dział Zbytu.

k 1735-1

ROLNICY
„AGROMA" BIAŁYSTOK
PROWADZI SPRZEDAŻ
z sezonową obniżką
◄ rozrzutników obornika 1-osiowych — 10 proc.
◄ rozrzutników obornika 2-osiowych — 7 proc.
ratalną
► wiązałek ciągnikowych WC-
► przyczep 1-osiowych 2,5 t
oraz po atrakcyjnych cenach
☐ ciągników MF-255
☐ kombajnów „Bizon"
☐ przyczep wywr. 4,5 t PSE-12,5
☐ pieców gazowych c.o.
i wiele innych maszyn.
Informacja telefoniczna
Białystok 510-728
Grajewo 22-84 do 6.
ZAPRASZAMY

k 1837-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE „DOM" Spółka z o.o.
UPRZEJMIE INFORMUJE

P.T. Klientów i firmy współpracujące o zmianie adresu.
Obecny adres: **Białystok, ul. Legionowa 18, pokoje Nr 409, 413, 414 (budynek BPIS), tel. 418-395.**
Jednocześnie informujemy, że
MAMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
○ tanie zestawy mebli kuchennych i atrakcyjne białe sypialnie „Viola".
Informacja j.w. w godz. 7—14.30.

k 1724-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO Oddział w Mońkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód Star 3W200 BKA 040 V, rok prod. 1981, nr podwozia 28084 cena wywoławcza 9.000.000 zł
— samochód Star 3W200 BKA 041 V, rok prod. 1981, nr podwozia 28133 cena wywoławcza 9.500.000 zł
— samochód Żuk A06 BKA 121 V, rok prod. 1979, nr podwozia 313046 cena wywoławcza 5.500.000 zł
— samochód Jelcz 3W317 BKA 221 V, rok prod. 1976, nr podwozia 00309 cena wywoławcza 9.000.000 zł
— przyczepa skrzyniowa D-46A BKA 297 E, rok prod. 1985, nr podwozia 8168 cena wywoławcza 3.500.000 zł
— kabiny używane Star 200 szt. 4 cena umowna.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Oddziału STW Mońki, ul. Szkolna 18 w dniu 5.04.1990 r. o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie STW najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Dokonujemy naprawy pojazdów samochodowych osobom prywatnym, oraz posiadamy do upłynnienia części pełnowartościowe do samochodów marki Żuk, Star i Jelcz.

k 1834-1

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 **Muzyka nocą**; 5.05 **Poranne rozmaitości rolnicze**; 5.30 **Sygnały dnia**; 7.00 **Dziennik poranny**; 7.20 **Punkt widzenia**; 7.40 **Uniwersytet przy śniadaniu**; 8.15 **Publicystyka**; 9.00 **Licz na mnie**; 10.30 **„Hipnoza" — odc. pow.**; 11.00 **Magazyn „Solidarni"**; 11.35 **Koncert przed hejnałem**; 12.05 **Z kraju i ze świata**; 12.30 **Muzyka folkorem malowana**; 12.45 **Rolniczy kwadrans**; 13.05 **Radio kierowców**; 13.30 **Klejnoty miniatury muzycznej**; 14.05 **Magazyn muzyczny „Rytm"**; 16.10 **Muzyka i aktualności**; 17.00 **Rendez-vous z Czarną Damą — Roberta Flack**; 17.30 **Radio Artel przedstawia**; 17.50 **Kto tak pięknie gra — M. Klimczuk**; 18.05 **Problem dnia**; 18.20 **Piosenki trochę zapomniane**; 19.00 **Z kraju i ze świata**; 19.30 **Radio dzieciom**; 20.15 **Koncert życzeń**; 20.45 **„Kurier z Warszawy" — odc. pow.**; 21.05 **Kronika sportowa**; 21.30 **Piosenka nie jest mi obca**; 22.05 **Obserwacje K. Zielińskiej**; 22.15 **Encyklopedia wielkich głosów**; 23.00 **Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe**; 23.15 **Panorama świata**; 23.30 **Mała Polihymnia**; 23.55 **Północ poetów.**

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 13.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 **Zapraszamy do Trójki**; 7.30 **Polityka**; 8.10 **Dziś w starożytnym Rzymie**; 8.30 **„Czwarty protokół" — odc. pow.**; 9.05 **„Saldo", czyli errata do magazynu „Winien Ma"**; 10.00—11.25 **Nim minie dwunasta**; 10.30 **„Garaż"**; 11.05 **Folk w pigułce**; 11.25 **Muzyka z przełomu wieków**; 12.05 **W tonacji Trójki**; 13.00 **„Czwarty protokół" — odc. pow.**; 13.10 **Powtórka z rozrywki**; 14.00 **Mała antologia współczesnej muzyki kanadyjskiej**; 15.05 **Polityka**; 15.10 **Rock z prądem**; 15.40 **Herbatka przy samowarze**; 16.00 **Zapraszamy do Trójki**; 18.05 **Informacje sportowe**; 18.15 **Klub Trójki (1)**; 19.15 **Klub Trójki (2)**; 19.30 **Złote lata swinga**; 19.50 **M. Brandys: „Opowiadania"**; 20.00 **Elektroniczna fantazja**; 20.30 **„Sami o sobie"**; 20.45 **Trzy kwadranse jazzu**; 21.30 **„O Joannie Hanson i Mironie Białoszewskim"**; 21.45 **W kręgu ballady: Elton John (2)**; 22.15 **„Nowy wspaniały świat" — odc. pow.**; 22.45 **Opera tygodnia: G. Donizetti — „Łucja z Lammermoor"**; 23.00 **24 godziny w 10 minut**; 23.10 **Europa bliżej — magazyn**; 23.50 **„Emmanuelle 1"**; 24.00 **Między dniem a snem.**

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianiuk; 6.15 **„Po gospodarsku" — aud. T. Hąładyja**; 7.30 **„Majaki i kajaki" — kom. S. Kuraka**; 12.40 **Z muzycznego archiwum**; 13.05 **„Pod znakiem Pogoni" — aud. J. Leszczyńskiego w języku białoruskim**; 16.00 **Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz**; 16.20 **Muzyka na instrumenty**; 16.35 **„W zgodzie z prawami natury — Augustów" — aud. L. Kubickiego**; 16.50 **„Fonograf" — mag. J. Papaja.**

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy
8.05 Przez lądy i morza — Foki z antarktycznej wyspy
8.35 „Domator" — Nasza poczta, Kuchnia domowa — Pieczemy chleb
8.50 „Domowe przedszkole"
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Druh" — film prod. radz.
10.45 „Domator" — Przyjemne z pożytecznym
12.50 Spotkania z literaturą kl. III lic.
13.30 i 14.00 TTR — Semestr II
15.00 Muzyka kl. I
15.30 NURT — Współczesne problemy wychowania i nauczania
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: „Kameleon"
16.50 „Cojak" — teleturniej dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 „Nikaragua — prawo głosu" — rep.
17.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.15 „Dawniej niż wczoraj"
18.45 „10 minut"
19.00 Dobranoc — „Wyprawa prof. Gąbki"
19.10 „Obok nas" — Wiatraki Wacława" — reportaż
19.30 Wiadomości
20.05 „Zabójstwo w majestacie prawa" — film fab. prod. kanad.-ang.
22.05 Sport
22.15 „Zawsze po 21": „Powracający z zagranicy" — rep.
22.55 Wiadomości wieczorne
23.10 „Estradowe debiuty" — program rozrywkowy
23.55 Język angielski

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie"
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102"
19.00 „Marc i Sophie" — serial prod. franc.
19.30 „Opowieść o morskich saksach" — reportaż
20.00 „Czarno na białym" — przegląd PKF
20.40 „Przegląd muzyczny"
21.00 „Ze wszystkich stron": „Węgry — narodziny demokracji — Centrum" — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „Telewizja nocą"
22.15 „W labiryncie" — serial TP
22.45 Komentarz dnia
22.50 Express gospodarczy (powtórzenie)

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 P. Czajkowski — fragment baletu „Dziadek do orzechów"
7.05 Film dokumentalny
7.30 „Zima w raju" — film fab. cz. I
8.55 „Raduga"
9.30 „Dookoła świata"
10.30 Wiadomości
14.30 „Skarbnica muzyczna"
15.25 Godzina dla dzieci
16.25 Magazyn reklamowy
16.30 Wiadomości
17.00 Puchar Europy w piłce nożnej — „Dniepr" — „Benfica"
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.40 „Zima w raju" — cz. II
21.15 „Powrót do Windhuku" — film tv
22.15 Wiadomości
22.35 „Hamlet" — film fab. cz. II
23.50 „Wszystkie bilety wyprzedane"
1.10 „W tanecznych rytmach" — program estradowy

TELEWIZJA SATELITARNA RTL PLUS

9.10 Historia Springfieldów — serial (także o godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Kochany wujek Bill — serial (także o godz. 15.00)
11.00 Raggazzi — magazyn młodzieżowy
11.45 Doctors Hospital — serial
12.30 Klasyka w południe
13.30 Klan z Kalifornii — serial
16.00 Bogaty i piękny — serial
16.30 Rok przeznaczenia — serial
18.00 Dr med. Marcus Welby
18.45 Aktualności
19.15 CHIPS — serial
20.15 Film fabularny
21.45 L. A. Law — serial
22.45 Tydzień — magazyn publ.
23.50 Bellamy — serial

SKY MOVIES

Program zakodowany

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Ciężkie czasy" godz. 10 (duża scena). „Oskarża się Christiane F" godz. 10 i 13 (mała scena).
Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnacki II" godz. 10.

KINA

„Pokój" — „Krokodyl Dundee II" (USA, l. 12) godz. 8, 10, 12, 14, 16, 18. „Joy" (franc., l. 18) godz. 21.
„Ton" — „Akademia Pana Kleksa" cz. I—II (polsk., b.o.) godz. 9. „Gremliny rozrabiają" (USA, l. 12) godz. 13. „Człowiek w ogniu" (USA-włosk.-franc., l. 18) godz. 15, 17, 19. „Predator" (USA, l. 18) godz. 21.
„Syrena" — „Uciekinierzy" (franc., l. 12) godz. 11. „Commando" (USA, l. 15) godz. 13, 15, 17. „Przeminęło z wiatrem" (USA, l. 12) godz. 19.

TEATR W ŁOMŻY

Państwowy Teatr Lalek — „Tygrysiątko, słoniątko i łaciata krowa" godz. 10 i 12.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wirujący seks" (USA, l. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Przesłuchanie" (polsk., l. 18).
Łapy — „Szklana pułapka" (USA, l. 18).
Siemiatycze — „Ludzie koty" (USA, l. 15).
Sokółka — „Śmiertelnie mroźna zima" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr" — „Harry Angel" (USA, l. 18).
Łomża „Millenium" — „Willa Orchidea" (jug., l. 15).
Grajewo — „Bez litości" (USA, l. 18).
Zambrów — „Kornblumenblau" (polsk., l. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Porno" (polsk., l. 18).
Suwałki „Barnaba" — „Mona Lisa" (ang., l. 18).
Augustów — „Powrót wabiszczura" (polsk., l. 18).
Ełk „Orzeł" — „Złote dziecko" (USA, l. 12).
Ełk „Polonia" — „Winnetou w Dolinie Śmierci" (RFN-jug., l. 12).
Ełk „Zorza" — „Pożegnanie z Afryką" (USA, l. 12).
DKF „Helios" (kino „Studio" w Ełku) — „Chora z miłości" (franc.)
Giżycko — „Galimatias, czyli Kogel-mogel II" (polsk., l. 15).
Gołdap — „Alchemik" (polsk., l. 18).
Mikołajki — „Karatecy z kanionu Żółej Rzeki" (chińsk., l. 15).
Pisz — „Stan strachu" (polsk., l. 15).
Sejny — „Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15).
Węgorzewo — „Emmanuelle I" (franc., l. 18).
Wydminy — „Pożegnanie z Afryką" (USA, l. 12).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
(ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

PUNKTY KONSULTACYJNE
(ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis" Ośrodek Psychohigieny — poniedziałki w godz. 17—20.
„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁY: ZAKAŹNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŹLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.
SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.
SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 21.III.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KADRIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.
WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-659.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17—6.
Łomża — tel. 988 — w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

AGENCJA „MAXIM"

POSZUKUJE AJENTÓW

◆ do prowadzenia biura wycieczkowo-wizowego w Ostrołęce, Łomży, Zambrowie, Siemiatyczach, Giżycku, Ełku, Sokółce, Suwałkach, Szczytnie, Siedlcach, Olsztynie, Hajnówce, Białej Podlaskiej, Ostrowi Mazowieckiej.

Konieczny lokal z telefonem.
Tel. 236-81 wewn. 36 i 33 w godz. 11—16.

k 1788-1

RAZ W MIESIĄCU DO USA

- Trasa: Nev York — Washington — Chicago — Atlantic City — Nev York
- Koszt wycieczki 998 USD + 550.000 zł + koszt przelotu
- Wśród uczestników każdej wycieczki losowany jest jeden pobyt bezpłatny w USA
- Zaliczka na poczet wycieczki zwracana jest w całości w przypadku nieotrzymania wizy

„TELMEX"
ZAPRASZA

w godz. 9—17
Białystok, ul. Lipowa 19—21, tel. 232-72.

g 1611-1

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY Nr 1
w Wysokiem Mazowieckiem, Pl. Odrodzenia 5, tel. 26-71

WYKONUJE

szybko i solidnie usługi w zakresie
◇ tapicerstwa meblowego, samochodowego, dokonuje wszelkich przeróbek wg życzenia Klienta.

— Zapraszamy —

k 1678-1

NOWOŚĆ * NOWOŚĆ * NOWOŚĆ * NOWOŚĆ

REGULARNE LINIE AUTOBUSOWE

BIAŁYSTOK - WIEDEŃ - BIAŁYSTOK

(Wyjazd: w każdą niedzielę o godz. 7.00, WIEDEŃ: poniedziałek - min. 10 godzin, powrót: wtorek ok. godz. 20.00, CENA: 170 000

BIAŁYSTOK - BERLIN ZACH. - BIAŁYSTOK

(Wyjazd: w każdy czwartek o godz. 12.00, BERLIN ZACH: piątek - min. 10 godzin, powrót: sobota ok. godz. 12.00, CENA: 120 000 zł)

BIAŁYSTOK - ISTAMBUŁ - BIAŁYSTOK

(Wyjazd w każdą sobotę o godz. 8.00, CENA biletu: w obie strony 72 $ + 80 000 zł, w jedną stronę 40 $ + 60 000 zł. Dzieci do lat 12 zniżka 40%. Wyjazd z noclegiem w Istambule - 85 $ + 80 000 zł)

Zapisy we wszystkich oddziałach Biura Podróży "JJ":

Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (2 piętro, Klub MPiK) tel.313-52; **Suwałki**, Plac M. Konopnickiej 7 (budynek LZS); **Sokółka**, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41; **Augustów**, ul. Mazurska 4 (motel); **Hajnówka**, ul. Wyzwolenia 14 (hotel OHP); **Pisz**, ul. Mickiewicza 6/11, tel. 334-24; **Olecko**, ul. Sembrzyckiego 18; **Siemiatycze**, Plac Wyzwolenia 28, tel. 55-21-43; **Wysokie Mazowieckie**, ul. Mickiewicza 1A (Komenda Hufca ZHP), tel. 21-46; **Mońki**, ul. Manifestu Lipcowego 2, tel. 26-30.

k 1843-0

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH BUDOWNICTWA
w Suwałkach

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

1. ościeżnice FD8-80, 70 sztuk
2. bloczki M-4 po 3000 zł za 1 sztukę

Jesteśmy zainteresowani odkupieniem form do produkcji pustaków Alfa.
Tel. 62-767 Suwałki.

k 1717-00

PTSB „Transbud-Białystok" ul. Kombatantów 4, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

— sam. Wołga Gaz 24, nr rej. BKA 610E, rok prod. 1974 (wymiana silnika i nadwozia — 1980 r. i naprawa poszerzona w 1988 r.)
cena wywoławcza — 6.300.000 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 4 kwietnia 1990 r. o godz. 10. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium — 10 proc. ceny wywoławczej do kasy PTSB lub na konto: 370406 PBK w Warszawie I O Białystok.

k 1672-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Piszu OGŁASZA I PRZETARG na sprzedaż:

— ciągnika C-355, nr rej. SUE 242C, nr fabr. 219471, nr silnika 69008, rok prod. 1974,
cena wywoławcza 14.400.000 zł
— przyczepy D-46B, szt. 2, nr rej. SUT 153P, SUT 154P, rok prod. 1976, nr fabr. 1129, 1130
cena wywoławcza 2.700.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 3 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 5 kwietnia 1990 r. o godz. 10.
Cena II przetargu zostanie podana przez Zarząd Spółdzielni przed rozpoczęciem przetargu.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1760-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — pocztą. Inż. Szałkowski, 17-100, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.
g 1418-0

„DOMINIUM" — kupi, sprzeda — mieszkania — domy — działki. 219-40, Lipowa 16A.
g 1598-0

AUTO-naprawa fiat u klienta. Dawdo, 411-226.
g 1651-1

MOZAIKĘ — sprzedam. 250-07.
g 1656-1

SKLEP meblowy w Łomży przy ul. Sikorskiego 123, posiada w sprzedaży: sypialnie „Kamena", „Viola". Zestawy: „Astra", „Triaz", „Bartek", „Kamena". Komody: „Enea", „Linea". Komplety wypoczynkowe, fotele, kanapy. Tel. 40-75.
Łg 631-1

TV czarno-biały — sprzedam. Tel. 15-86-89.
g 1595-1

MIESZKANIE trzypokojowe Suwałki — sprzedam. Tel. Białystok 212-03 (po 15).
g 1603-1

M-3 — sprzedam. Pisz, ul. Zagłoby 10/27.
Łg 614-1

AUTOMAT do lodów oddam w dzierżawę lub sprzedam. Brańsk. Tel. 188, Bielska 31.
g 1574-00

AUTOMAT do lodów NRD — sprzedam. Grajewo, 20-57.
p 379-1

BLACHĘ ocynkowaną dachową — sprzedam. Łomża, Miła 12, tel. 53-38, Sipowski.
Łg 622-1

SYRENĘ Bosto sprzedam. Suwałki, tel. 97-94.
Sg — 1723-00

KABINĘ żuka — sprzedam. GS Ryn. Tel. 87, warsztat samochodowy.
p 263-1

SKODĘ 105 S sprzedam. Suwałki Nowotki 95/30.
Sg — 1393-1

FIATA 125p rok produkcji 1984 — sprzedam. Modzele 17 k.Grajewa.
p 277-1

DOM jednorodzinny w Augustowie sprzedam. Telefon 55-34-24 Wrocław.
Sg 1718-00

DOM drewniany do rozbiórki — sprzedam. Wólka Pietkowska 63, 17-133 Topczewo.
g 1601-1

DZIAŁKĘ budowlaną wraz z domem — sprzedam. Wiadomość: Czarnocin 144, gm. Piątnica.
Łg 1820-1

CIĄGNIK Ursus C-328 i wiązałkę konną sprzedam. Henryk Słabiński, Gulbieniszki, Jeleniewo.
Sg — 1740-1

ŁADOWACZ Tur-1 — sprzedam. 433-069.
g 1590-1

PRASĘ samozbierającą niemiecką stan idealny, kosiarkę rotacyjną do C-330 — sprzedam. Tomasz Gryko, Krypno-tartak.
g 1602-1

NOWY rozrzutnik tanio — sprzedam. Kuźbiel, kol. Chodorówka Stara.
g 1592-1

CIĄGNIK C-360 stan dobry na C-330 — zamienię. Mitrosz Zbigniew, zam. Polkowo 8, 16-312 Jaminy, gm. Sztabin.
p 262-1

BIZON Super — sprzedam. Karwowo 4, 19-213 Radziłów.
Łg 616-1

SKRADZIONO: Dyplom lekarza Nr. L 1456/284/64 wydany przez Akademię Medyczną Białystok w dn 15.XII.1964 na nazwisko Jonik Nikita i pieczątki lekarskie na nazwiska: Jonik Barbara — lekarz okulista, zam. Ełk, Polna 3/144, Jonik Nikita — specjalista chorób płuc zam. j.w.
g 1648-1

KUPNO — SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

- działki budowlane, rekreacyjne, domy, gospodarstwa rolne, mieszkania.

„TRANGO II" Spółka z o.o. Węgorzewo ul. Wyzwolenia 44, tel. 22-04 (godz. 8—14).

k 1690-0

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY OGŁASZA PRZETARG na:

— domki campingowe 4-osobowe, od nr 17—49
cena wywoławcza 1.500.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 4 kwietnia 1990 r. o godz. 10 na terenie Ośrodka nad Zatoką Słupiańską.
Domki można oglądać w przeddzień przetargu.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ośrodka w przeddzień przetargu.
Ośrodek posiada do upłynnienia:
— wyposażenie domków, kuchni, stołówki po cenach umownych
Zainteresowani mogą uzyskać informacje: Suwałki, ul. Kościuszki 96/3, tel. 27-62 w godz. 9—12.

k 1759-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Zygmuntowi Michalskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.

k 1802-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszego pracownika

Henryka Kochańskiego

składają:

Dyrekcja i współpracownicy WPEC.

k 1781-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Bogusławowi Nowackiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Gminnej Spółdzielni „SCh" w Wasilkowie.

k 1803-1

Serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy okazali pomoc i wzięli udział w uroczystości żałobnej najukochańszego ojca i męża

Mariana Wysockiego

składa

żona z dziećmi.

Sg 1739-1

Wyrazy głębokiego współczucia Prezesowi

Józefowi Puchalskiemu

oraz RODZINIE

z powodu zgonu

TEŚCIA

składają:

Zarząd i współpracownicy Spółki „Volta" w Białymstoku.

g 1634-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Bogdanowi Oleńskiemu

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja, Związki Zawodowe, Samorząd Pracowniczy oraz koleżanki i koledzy RSW „Prasa-Książka-Ruch" PUPIK w Białymstoku.

k 1775-1

Kol. Elżbiecie Mariak
Dyrektor Banku Spółdzielczego w Jedwabnem
i RODZINIE

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

syna MIROSŁAWA

składają:

Rada Wojewódzka, Dyrekcja i pracownicy OW BGŻ w Łomży.

k 1774-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

— 22.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Studzienna 6, 8, 9, 10, 12, 13, 16, Scaleniowa 21, 23, 25,

— 26.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Konopnickiej 2, 2A, 4, 5, 5A, 6, 8, 10, 12, 12A, 14, warsztaty Zachęty, baza MPRB, szkoła podst. 22, przedszkole, Konopnickiej, Augustowska,

— 26—28.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Horodniany, Południowa, Zapiecek, Nowa, Kominek, Mrówcza, Grażyny, Emilii Plater, Gospodarstwo rybackie przed Wasilkowem, POD przy torach PKP po lewej stronie szosy do Wasilkowa,

— 27.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Dojnowska, Sowlańska, Leśna, Stawowa,

— 28.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Armii Radzieckiej, Obrębowa, Serwitutowa, Naftowa, Mokra. Kmicica, Zagłoby, Juranda, Ciesielska,

— 29.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Szenwalda, Ciołkowskiego, od Mickiewicza w stronę Lwowskiej, Brańska, Śląska, Gdańska, Lwowska, Ładna, Dojlidzka, Jagiellońska, Gliwicka,

— 30.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Mickiewicza od Ciołkowskiego do Przemysłowej, Prusa, Urocza, Kwiatowa, Bracka, Żwirki i Wigury, Księżycowa, Zaułek Bracki, Zwierzyniecka, Łódzka, Brańska, Śląska, Jagiellońska, Gliwicka, Romantyczna,

miejscowości:

— 29—30.03.90 r. w godz. 8—14 w Kleosinie przy ulicach: Zambrowska, Zawadzkiego, Gałczyńskiego, Reymonta, Żeromskiego, Tuwima, Broniewskiego, Kruczkowskiego.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 1622-1

NACZELNIK MIASTA I GMINY W CHOROSZCZY INFORMUJE, IŻ

w dniu 11 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w tut. Urzędzie odbędzie się przetarg nieograniczony na
sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie wsi Klepacze, w bezpośrednim sąsiedztwie granic miasta Białegostoku. Istnieje możliwość uzbrojenia nabytych działek w energię elektryczną, wodociąg i gaz przewodowy. Bliższych informacji o warunkach przystąpienia do przetargu można uzyskać w Referacie Geodezji i Gospodarki Gruntami tut. Urzędu

k 1812-1

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości Knyszyn, ul. Grodzieńska na odcinku od szpitala do fermy hodowlanej kur od dn. 26.03.90 r. godz. 8 do dn. 28.03.90 r. godz. 15.
Powyższe przerwy są podyktowane remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 22-01.

k 1622-1

Wielka szansa Instalu

O II ligę w Białymstoku!

W poniedziałek wieczorem na posiedzeniu Polskiego Związku Koszykówki zapadła decyzja o miejscu **finału barażu o wejście do II ligi mężczyzn.** Była ona pomyślna dla zawodników Instalu. **Turniej odbędzie się w dniach 30 marca — 1 kwietnia w Białymstoku!** Gospodarze postanowili, że mecze rozegrane zostaną w sali SP nr 9 przy ul. Suchej.

Przypomnijmy, że w finałowej rozgrywce zobaczymy drużyny **Czarnych Słupsk, Włocławii Włocławek, Instalu Białystok i ŁKS Łódź.** Dwa pierwsze zespoły wywalczą automatycznie awans do II ligi. Dwa następne rozegrają jeszcze mecze barażowe ze spadkowiczami z tej klasy rozgrywek. Tak więc wszystkie drużyny mają szanse na awansowanie do II-ligowego grona.

Turniej rozegrany zostanie systemem „każdy z każdym". Wyniki meczów między zainteresowanymi stoczonych w półfinałowych barażach nie są zaliczane. Tym samym Instal jeszcze raz zmierzy się z ŁKS Łódź, a Czarni z Włocławią. (dk)

Piłkarze Jagiellonii w dołku?

W sobotę (24 bm.) w kolejnym meczu rundy wiosennej piłkarze Jagiellonii zmierzą się we Wrocławiu (godz. 11) z tamtejszym Śląskiem. Natomiast w miniony poniedziałek odbyło się spotkanie członków zarządu klubu z piłkarzami. Rozmowa była raczej spokojna. Działaczom klubu przede wszystkim zależy by zespół się nie załamał i walczył nadal. Również w poniedziałek bioterapeuta sprawdził biorytmy fizyczne i psychiczne piłkarzy. Orzekł, że jagiellojczycy znajdują się jak na razie w dołku i wyjdą z niego dopiero w meczu z krakowską Wisłą. Oby nie było już za późno

A tymczasem kibice dyskutują na temat niedzielnego pojedynku Jagiellonii z ŁKS Łódź. Zastanawiają się nad słabą postawą doświadczonych zawodników, jakimi są Cylwik, Bartnowski, Romaniuk i J. Szugzda. Można mieć słaby dzień, ale rutynowani zawodnicy powinni zaprezentować się lepiej i pewniej grać na murawie.

Była też propozycja, by sięgnąć po piłkarzy Żalgirisu Wilno. Jak wiadomo, wilnianie wycofali się z rozgrywek radzieckiej ekstraklasy. Może więc spróbować „kupić" ze dwóch piłkarzy Żalgirisu, ale tym razem naprawdę wartościowych. (let)

Dotrzymał słowa

Po meczu Śląska Wrocław z GKS-em Katowice trener **Jerzy Michajłow, rozgoryczony postawą swoich piłkarzy,** powiedział, że odejdzie z etatu szkoleniowca GKS-u. Ci, którzy sądzili, że były to słowa rzucone na wiatr — nie docenili zdecydowania trenera.

W efekcie od najbliższego czwartku zajęcia z piłkarzami GKS-u prowadzić będzie **Orest Leńczyk,** któremu pomagać mają **Zbigniew Myga i Franciszek Sput. Pożegnanie Michajłowa,** który poprosił, jak to w zwyczaju bywa, o urlop odbędzie się przed meczem GKS z Ruchem w najbliższą sobotę.

Jeśli młodzież zagra odważnie...

W sobotę, 24 bm. rozpoczyna się rewanżowa runda rozgrywek o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej mężczyzn. W trudnej sytuacji znajdują się szczypiorniści **białostockiego AZS. Z siedmioma punktami** zajmują ostatnie miejsce w tabeli, ale Ostrovia Ostrów Wlkp., Olimpia Elbląg i Warszawianka, które wyprzedzają białostoczan, mają po 11 punktów. Za zwycięstwo zespół otrzymuje dwa punkty. A zatem dwa wygrane mecze i można dogonić rywali. Jest tylko jedno ale. Akademicy muszą zdobyć w sobotę i niedzielę w hali AMB w meczach z Warszawianką komplet punktów. Te dwa zwycięstwa dają wyprawdzie znikome szanse na utrzymanie się w II lidze. Potem też trzeba zdobywać punkty na wyjazdach.

Jak poinformował nas trener AZS, **Paweł Gryc,** piłkarze rozpoczęli przygotowania zbyt późno, dopiero w połowie lutego zgrupowaniem dochodzącym w Białymstoku. Nie rozegrali wszystkich zaplanowanych spotkań kontrolnych, a to z braku pieniędzy. W okresie przygotowawczym AZS przegrał dwa spotkania w Białymstoku z Grodnem, następnie z Tarnovią Tarnów oraz I-ligowym zespołem Uniwersytetu w Bukareszcie. Natomiast ostatnio białostoczanie przebywali w Grodnie, gdzie pierwszy mecz przegrali z reprezentacją tego miasta 24:27 i wygrali 22:21. W tym ostatnim pojedynku akademicy zaprezentowali zwyżkę formy.

Trener Paweł Gryc nie ukrywa, że będzie raczej ciężko utrzymać się w II lidze. Tym bardziej, że w zespole wystąpi wielu młodych zawodników, jeszcze juniorów, którzy muszą kilka lat pograć, aby okrzepnąć i z powodzeniem walczyć w II lidze.

Szeroką kadrę AZS stanowią: **bramkarze — Waldemar Okula, Robert Grabowicz i Marcin Kosior** (dwaj ostatni debiutują); **rozgrywający — Krzysztof Sorko, Grzegorz Pytel, Zbigniew Wasilczuk, Paweł Gryc, Mirosław Niczyporuk, Piotr Lewkowicz, Piotr Gołub, Andrzej Rutkowski** oraz debiutanci — **Wojciech Mroczkowski, Mariusz Rutkowski, Dariusz Rajchemba, Dariusz Ralicki i Andrzej Rutkowski.**

W sobotę AZS zmierzy się w hali AMB z Warszawianką o godz. 18, a rewanż w niedzielę o godz. 11.

★

W przedostatniej kolejce spotkań ligi międzywojewódzkiej juniorów młodszych **AZS Białystok** wygrał w Warszawie z **Agrykolą 24:22 (12:12).** Najwięcej bramek dla AZS zdobyli: Ireneusz Stankiewicz — 12 oraz Marcin Anikiej i Adam Szejnowski — po 5.

Białostoczanie, obok Łyny Bartoszyce, awansowali już do półfinału XVII OSM. (let)

W klasie „A"

Zakończyły się rozgrywki białostockiej klasy „A" w piłce ręcznej.

Wśród kobiet zwyciężyła **Juvenia II Białystok** — 24 pkt. (100 proc.) przed AZS Filia UW — 16 pkt. oraz SP Turośń Kościelna — 7 pkt. i ZSR Rudka — 1 pkt., a wśród mężczyzn — **AZS AMB** — 8 pkt. (100 proc.) przed AZS II — 6 pkt., AZ SIII — 4 pkt. ZSR Rudka — 2 pkt. i AZS Filia UW — 0 pkt.

Najlepszymi strzelcami byli: **Dorota Czeczko** (AZS FUW) — 51 bramek, **Agnieszka Milenicka** (Turośń Kośc.) — 50 i **Renata Pożarowska** (Juvenia II) — 43 oraz **Krzysztof Kirejczyk** (AZS AMB) i **Przemysław Borsuk** — (AZS III) — po 37 bramek. W punktacji fair play najlepszymi zespołami okazały się dziewczęta z Juvenii II i studenci Filii UW. (dk)

Z życia TKKF i LZS

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Grajewie wzorowo zorganizowała turniej siatkówki mężczyzn miejscowych zakładów pracy. Zwyciężył ZNP przed uczniami ZSOgól. i Zaw., ZPW, OSM i UMiGm.

*

W turnieju tenisa stołowego zwyciężyły Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie przed ZNP i Ogniskiem TKKF „Start".

*

Puchar dyrektora BUT „Jaćwing" w Gołdapi był główną nagrodą w miejsko-gminnym turnieju piłki nożnej zorganizowanym przez RM-Gm. LZS. W gronie 11 zespołów najlepszymi okazali się gołdapscy oldboy'e przed drużyną Zakładu Rolnego Wronki.

*

W niedzielę, 25 bm. o godz. 9 w sali SP 3 na Zielonym Osiedlu rozpoczną się otwarte mistrzostwa miasta Sokółki i gminy w tenisie stołowym. (dk)

SPORT

Zwycięstwo i pech Małgorzaty Roszkowskiej

Niestety, dżudoczkę **białostockiej Gwardii — Małgorzatę Roszkowską** nie omija pech. Na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Belgradzie doznała kontuzji, która na dłuższy czas wyeliminowała ją z treningów i startów. Powróciła na tatami dopiero niedawno w olsztyńskim turnieju międzynarodowym. Zajęła w nim skromne 7 miejsce. Małgorzata Roszkowska walczyła w grodzie nad Łyną po prostu asekuracyjnie.

Dużo lepiej białostoczanka spisała się w międzynarodowej imprezie w Budapeszcie, w której uczestniczyły reprezentacje ośmiu państw. **Wygrała w kategorii 48 kg,** pokonując w finale swą odwieczną rywalkę Annę Chodakowską. Trzeba jednak dodać, że na 5 sek. przed zakończeniem pojedynku Chodakowska doznała kontuzji palców. Nieszczęście dosięgło gwardzistkę następnego dnia. Walczyła wówczas w turnieju drużynowym. Podczas meczu z ZSRR odnowił jej się dawny uraz.

Polki powróciły już do kraju. Obecnie są na zgrupowaniu w Cetniewie. Tam jest **Małgorzata Roszkowska** i jej trener **Jarosław Mroczko.** Chodakowska ma nogę w gipsie. W wadze do 48 kg jest więc niewesoła sytuacja. Trenerzy kadry nie wiedzą, czy dżudoczki te zdołają się w pełni wyleczyć do czasu majowych mistrzostw Europy w Hamburgu. (dk)

Bez medalu, ale...

Tym razem młodzi pływacy **Juvenii Białystok** nie zdobyli medalu. Startowali jednak w zimowych mistrzostwach Polski seniorów i byli dużo młodsi od swych rywali. Zajęte przez nich miejsca trzeba zatem uznać za dobre i obiecujące.

Luiza Bałdowska trzykrotnie startowała w finałach. W wyścigu na 400 m st. zmien. z czasem 5.25,2 była **szósta,** na 200 m z 2.27,9 — **siódma,** a na 200 m st. grzbiet. czas 2.27,0 dał jej **ósmą** lokatę. O krok od finału był **Paweł Stepańczuk.** Ostatecznie zajął **9 pozycję** w wyścigu na 1500 m st. dow. z wynikiem 16.39,5 min.

★

W najbliższy piątek, 23 bm. o godz. 17 na pływalni MWOS przy ul. Zwycięstwa w Białymstoku rozpoczną się zawody pływackie pod nazwą „Agricoop dzieciom". Zapowiada się efektowna imprezą, gdyż młodzież ma już spore umiejętności, a sponsora nie trzeba nikomu przedstawiać.

★

MKS „Juvenia" Białystok ogłasza nabór do szkółek pływackich dzieci z klas I—IV. Zapisy i bliższe informacje pod nr tel. 511-936 na pływalni przy ul. Zwycięstwa 28. (dk)

Łomżyńscy trenerzy stowarzyszyli się

W poniedziałek powstał w Łomży **Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Trenerów Polskich.**

W skład jego zarządu weszli: prezes — **Jerzy Witkowski** (lekkoatletyka — Zorza), wiceprezes — **Edward Kalski** (zapasy — Budowlani), sekretarz — **Hieronim Łada** (piłka nożna — ŁKS), skarbnik — **Wacław Tarnacki** (tenis stołowy — Narew), członek — **Jerzy Miller** (tae kwon do — Zorza). Przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego został **Mieczysław Gołębiewski** (koszykówka — ŁKS), a Komisji Rewizyjnej — **Wiesław Fijałkowski** (kajakarstwo — ŁTW).

Łomżyńscy szkoleniowcy, którzy jeszcze nie wstąpili do STP mogą to uczynić zgłaszając się pod adresem WFS w Łomży, ul. Poznańska 141 (tel. 52-35). (dk)

Przy pingpongowych stołach

Przy zielonych stołach ruch. Jak każdy weekend rozgrywane są różnego rodzaju mistrzostwa i zawody

W Białymstoku zakończył się w sali ZSRol. III okręgowy turniej młodziczek i młodzików. Kolejność. Dziewczęta — 1. Elżbieta Rusilowicz (Włókniarz Białystok). 2. Anna Kołodziejska (Narew Łomża). 3. Katarzyna Siemieńczuk (Włókniarz Białystok).

Chłopcy: 1. Wojciech Strycharski, 2. Mirosław Plakwicz, 3. Marian Radziewski (wszyscy Pojezierze Suwałki).

*

Natomiast w sali ZSRol. w Olecku odbył się finał wojewódzkich igrzysk młodzieży szkolnej woj. suwalskiego. Rozegrane zostały pojedynki drużynowe w kategorii młodziczek i młodzików.

Kolejność. Dziewczęta — 1. SP Drygały (Wioletta Ptak i Monika Jędrejek), 2. SP Przedbród, 3. SP Szymanowizna.

Chłopcy — 1. SP Drygały (Mirosław Plakwicz i Wojciech Strycharski), 2. SP Lipsk, 3. SP 5 Suwałki. (let)

TELEGRAMY

PORAŻKA 13-LATKI

Rewelacyjna 13-letnia Amerykańska tenisistka, Jennifer Capriati dotarła do czwartej rundy turnieju tenisowego w Key Bisacyne. Tu jednak przegrała z zajmującą 113 miejsce w światowym rankingu, Francuzką Nathalie Herreman 2:6, 4:6.

POŻEGNANIE PIRMINA ZURBRIGGENA

Ostatnie zdjęcia, ostatnie wywiady dla prasy, pożegnanie z kolegami i kibicami narciarskimi — Pirmin Zurbriggen zakończył swą karierę sportową. Przez dziesięć lat był jedną z czołowych postaci w „białym cyrku", odnosił zwycięstwa na mistrzostwach świata i igrzyskach olimpijskich. Ze sportowej sceny zszedł w pełni chwały. Udało mu się po raz czwarty zdobyć puchar świata, a tym samym wyrównać rekord Włocha Gustavo Thoeniego.

(opr. ska)

Przed pierwszym gwizdkiem (1)

W najbliższą **niedzielę, 25 bm.** rozpocznie się runda rewanżowa **piłkarskiej klasy okręgowej.** Jak zwykle będziemy podawać wyniki spotkań i aktualną tabelę. Dziś i jutro jednak chcielibyśmy nieco przybliżyć kibicom drużyny grające w tej klasie. Zaprezentujemy je w kolejności miejsc, które zajmują po rundzie jesiennej.

OLIMPIA ZAMBRÓW (1)

W kadrze drużyny prowadzonej przez trenera **Kazimierza Dąbrowskiego** jest 18 zawodników. Trenują oni na bardzo dobrej płycie stadionu MOSiR. Poza tym mają do swej dyspozycji boisko boczne o ziemnej nawierzchni i trawiasty plac.

Najstarszymi piłkarzami w drużynie są 35-letni bramkarz **Andrzej Bart** i 30-letni **Kazimierz Tykocki;** najmłodszymi 18-letni **Daniel Włodkowski** i **Zbigniew Gocławski.** Najwięcej bramek zdobył dotychczas **Zbigniew Stańczyk.**

Trener **Kazimierz Dąbrowski:** „Poziom sportowy rozgrywek jest zdecydowanie niższy niż w dawnej grupie ciechanowsko-ostrołęcko-łomżyńskiej. Moimi faworytami do 1 miejsca są ŁKS i Jagiellonia II. Nie mam zastrzeżeń do pracy sędziów, poza jednym wyjątkiem, meczem Tur — Olimpia".

ŁKS ŁOMŻA (2)

Trener **Hieronim Łada** prowadzi zajęcia z 17 zawodnikami, których średnia wieku wynosi 19 lat. Trenują na stadionie OSiR. Wyróżniający się piłkarze to: bramkarz **Janusz Wilczewski, Jacek Chojnowski, Krzysztof Zaorski, Zbigniew Kowalski** i **Wojciech Kowalski.** Ci czterej ostatni zdobywają dla zespołu najwięcej goli.

Trener **Hieronim Łada:** „Czołówka tabeli jest bardzo wyrównana i dlatego nie widzę konkretnego faworyta. Z drużyn białostockich najbardziej podoba mi się Tur. Mój zespół jest młody, ma duże braki techniczne, ale gra z rozmachem i młodzieńczą werwą. Sędziowanie fatalne. Połowa arbitrów nie nadaje się do prowadzenia zawodów. Muszę dodać, że współpraca z zarządem klubu układa się bez zastrzeżeń".

GROM CZERWONY BÓR (3)

22 piłkarzy trenuje i gra mecze na jednym boisku. Wyróżniają się: **Sławomir Remez, Dariusz Chylicki, Janusz Cudnoch, Krzysztof Dębowski** i bramkarz **Robert Balicki.**

Trener **Maciej Ruszczyk:** „Poziom zdecydowanie wyrównany, liga bardzo silna. O sędziach mogę powiedzieć tylko jedno — nie umieją sędziować i często wypaczają wynik zawodów. Gdy gramy w Białymstoku, nie może prowadzić meczu miejscowy arbiter. Moim faworytem jest Olimpia — zespół najbardziej wyrównany i rutynowany. U nas duża rotacja składu. Na szczęście dużo pomagają mi działacze klubowi, panowie **Stanisław Milcielski, Józef Frończuk i Krzysztof Chojak".**

JAGIELLONIA II (4)

Do 6 kolejki jesiennych spotkań zespół prowadził trener **Stefan Brewczyk.** Funkcję po nim przejął **Leonard Aleksandrów,** który trenował drużynę do końca rundy. W kadrze 10 piłkarzy plus zawodnicy rezerwowi z I-ligowego składu. Najlepszymi strzelcami byli **Tomasz Giedrojć** i **Zbigniew Szugzda.** Bramki bronił **Mirosław Dymek.**

Trener **Leonard Aleksandrów:** „Poziom rozgrywek jest średni. Wyróżnić należy zespoły zajmujące pięć czołowych lokat. Moim faworytem jest Olimpia. Sędziowanie, niestety słabe. Arbitrzy prowadzą mecze w tempie „chodzonym". Są słabo przygotowani fizycznie. Sytuację kadrową w moim zespole uważam za ciężką. Na pewno jest to drużyna zbyt młoda, aby grać w III lidze. W dodatku nie stać obecnie na to klub. Dlatego myślę, że zajmujemy miejsce adekwatne do naszych możliwości"

POGOŃ ŁAPY (5)

17 zawodników trenuje pod wodzą **Stanisława Szwejkowskiego** na niezłej murawie stadionu OSiR. Jesienią wyróżnili się **Czesław Żukowski** i **Wiesław Bargielski.** Najwięcej bramek zdobyli: najstarszy w zespole **Mirosław Michalski** oraz **Jarosław Roszkowski** i **Artur Jakimiec.**

Trener **Stanisław Szwejkowski:** „Moimi faworytami są Olimpia i ŁKS. My plasujemy się na miejscu adekwatnym do naszych możliwości. Otrzymujemy pomoc ze strony zarządu klubu, ale jest ona ograniczona brakiem funduszy. Sędziowanie słabe. Sugeruję, aby po każdym meczu zamieszczać na łamach „GW" wynik spotkania i podaniem nazwisk strzelców bramek".

TUR BIELSK PODLASKI (6)

Bardzo dobrą bazę treningową ma 19 zawodników Tura. Zajęcia z nimi prowadzi **Antoni Kostierow.** W rundzie jesiennej wyróżnili się: **Wiesław Doliński, Waldemar Chodowiec, Mirosław Kuderski, Jerzy Pużuk, Piotr Denisiuk.** Dwaj ostatni zdobyli najwięcej goli. W bramce 20-latkowie **Robert Szczepański** i **Antoni Rusiłowicz.**

Trener **Antoni Kostierow:** „Poziom rozgrywek średni, w poszczególnych meczach nie ma faworyta. Każdy może wygrać z każdym. Sędziowanie różne, ale raczej niezadowalające. Nasze możliwości są dużo większe niż zajmowana pozycja. Brakuje jednak pieniędzy".

ZKS NIDA RUCIANE NIDA (7)

Bazą zespołu liczącego 14 zawodników jest własny stadion z jednym boiskiem o złej nawierzchni. Dotychczas wyróżnili się: najstarszy w drużynie 31-letni **Stanisław Prześniak** oraz **Marek Wygnał** i **Wojciech Sieruta.** Ten ostatni i **Andrzej Kowalski** są najlepszymi strzelcami Nidy. W bramce młody i obiecujący (duże możliwości) **Krzysztof Lichota.**

Trener **Piotr Jagielski:** „Liga ciekawa, bo doszły do niej zespoły łomżyńskie. Mój faworyt, to Olimpia. Do gry wchodzi dużo młodych zawodników, którzy powinni nadawać ton rozgrywkom za 2—3 lata. Możliwości mojej drużyny są większe, aniżeli wskazuje na to zajmowane obecnie miejsce. Dobrze by było, gdyby „GW" zamieszczała po każdym meczu krótkie sprawozdanie z podaniem wyniku, strzelców bramek i przebiegu spotkania. Przydałyby się także informacje o zespołach przed każdą rundą rozgrywek".

WITOLD MROZIEWSKI

ŁKS czy Olimpia?

W rozegranych w niedzielę półfinałach wojewódzkich piłkarskiego Pucharu Polski **Grom Czerwony Bór,** przeważając przez cały mecz, pokonał w Grajewie miejscową **Warmię 3:1, a w Łomży ŁKS,** po wyrównanej grze, zwyciężył **1:0 Olimpię Zambrów.** Mecze rewanżowe odbędą się w maju, ale Warmia, kierując się względami oszczędnościowymi i uznając za niemożliwe wygranie w Czerwonym Borze trzema bramkami, zrezygnowała z rewanżu.

Ciekawie natomiast zapowiada się mecz w Zambrowie. Olimpia liczy na atut własnego boiska i zdobycie pucharu, jako że czerwcowy finał odbędzie się także w Zambrowie. (jtb)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI 277-10, zastępcy sekr. redakcji BOHDAN HRYNIEWIECKI ROMAN BAKA: 215-08 dział łączności z czytelnikami kierownik — KRYSTYNA KONECKA: 211-18, dział infor. kierownik SYLWESTER BARSKI 226-23 223-77 211-30 dział wydań terenowych— kierownik: JANUSZ GRYSIN: 277-10, dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 253-66 redakcja nocna 253-281 752-817 Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA Telex: 75-21-06. Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel 56-97 i 60-67 SUWAŁKI ul Kościuszki 32 tel 57-26 30-00 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ 251-16 BIAŁYSTOK, ul Wesołowskiego 1, telefon 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel 57-26 i 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki Redaktor dyżurny — Aniela Łabanow

U-3